№ 293. Kraków, 25 Grudnia — Wtorek. Rok 1883.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

**Prenumerata wynosi:**

| | na cały rok | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|---|
| Pocztą w państwie Austryackiem | 24 złr. | 6 złr. | 2 złr. 50 c. |
| „ Niemieckiem | 28 złr. | 7 złr. | 3 złr. |
| „ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego | 32 złr. | 8 złr. | 3 złr. |

**Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu.** — Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę, ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

# CZAS

**Prenumeratę przyjmują:** Administracya „CZASU“ w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę: księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok Sili pocztowej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petitowym) w pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (za 3 szpalty dziennika) od miejsca wiersza drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się nadsyłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.


## Przedpłata na „CZAS“

od dnia 1go **Stycznia** 1884 r.

***Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:***

| na pół roku | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|
| złr. **12** | złr. **6** | złr. **2·50** |

*Z przesyłką pocztową do Niemiec:*

| na pół roku | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|
| **28** marek | **14** marek | **6** marek. |

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

**Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.**

Prenumeratę najdogodniej przesyłać ***przekazem pocztowym.***

Cena „Czasu“ zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego Numeru.

*Do dzisiejszego numeru dołącza się przypomnienie szanownym pp. Prenumeratorom wczesnego odnowienia prenumeraty.*

**Kraków 24 grudnia.**

## Przegląd Polityczny.

Nie wywołał, jak się spodziewano, wielkiej senzacyi list otwarty posła Lienbachera, wystosowany do chłopów salzburskich, a omawiający działalność w Radzie państwa niemiecko-konserwatywnych deputowanych podczas ostatnich lat dziesięciu. Do niedawna nawet nie podano dokładniejszego tej broszury streszczenia, a dopiero wczorajsze dzienniki reprodukują z niej ważniejsze ustępy z dołączeniem komentarzy odpowiadających politycznemu stanowisku dzienników. Zdanie nasze o tem piśmie wypowiemy później, skoro w całości treść broszury znaną nam będzie.

Tymi dniami powstać ma w Salzburgu t. z. związek agraryjny. Miejscowy dziennik tak charakteryzuje jego tendencye: „Związek agraryjny ma być organem doradczym dla posłów do sejmu i Rady państwa. Ma on być kamieniem węgielnym organizacyi spółek stowarzyszeń włościańskich, a skoro takowe zostaną utworzone, będzie można zadość uczynić wielu zażaleniom, które obecnie przebrzmiewają bez odgłosu.“

Obrażona większość kroackiego sejmu, straciła przedwczoraj na tajnem posiedzeniu dwie godziny na bezowocnych usiłowanich, dążących do wytłumaczenia burzliwym inicyatorom skandalu, iż godziłoby się, aby Izbę i prezesa przeprosili i obelżywe wyrazy cofnęli. Starcewiczanie jednak sądzili, że nie oni, ale prezes tu przedewszystkiem zawinił, gdyż jego niedelikatnem postępowaniem rozdrażnieni, unieśli się za daleko, wywołując wrzawę w sejmie. Wobec tego oświadczenia, o porozumieniu mowy już być nie mogło, a większość uchwaliła wykluczyć z Izby Starcewicza i Filepicza na przeciąg ośmiu sesyj sejmowych. Po załatwieniu tej sprawy powstał Mihałowicz i wspomniał o krążących wieściach, jakoby minister miał już w ręku dekret rozwiązania sejmu, i że po zawotowaniu budżetu prowizorycznego, sejm natychmiast ma być zamkniętym. Na to jednak odparł stanowczo ban, iż pogłoska ta jest mylną, gdyż do rozwiązania nie ma żadnej podstawy. Sejm będzie mógł dalej spokojnie najważniejsze, konstytucyą zastrzeżone sprawy załatwiać. Oświadczeniu temu towarzyszyły huczne oklaski.

Zajęcie twierdzy Sontay jest faktem dokonanym. Gabinet francuski odebrał depeszę Courbeta, w której ten donosi, że 16 b. m. zdobył obwarowania zewnętrzne, a 17-go zajął cytadelę. Z okoliczności, że twierdzy broniły tylko tak zwane „Czarne chorągwie,“ o oddziały wojsk chińskich, znajdujące się poprzednio w Sontay opuściły to miasto w chwili, kiedy się Francuzi do niego zbliżali, pokazuje się, że unikają sami tego starcia pierwszego, które, podług gróźb Tsenga, miało uważanem być w Pekingu za *casus belli*. Może teraz rzeczywiście Chińczycy okażą się skłonniejszymi do układów. Tseng już po odebraniu wiadomości o wzięciu Sontay był u Ferrego na uczcie. Francuzi spędzą więc święta pod wrażeniem, że sprawa Tonkińska nie stanie się dla nich źródłem zbyt wielkich zawikłań zewnętrznych.

Tymczasem odbywają się przygotowania do dalszych przesyłek bez względu na te pokojowe widoki.

Wyjeżdżający w tych dniach do Tonkinu jenerał Millot będzie miał bardzo szerokie pełnomocnictwo, połączone z prawem awansowania oficerów aż do rangi majora i odznaczania walecznych krzyżem legii honorowej.

Korespondent dziennika *Temps* podaje z urzędowego, jak utrzymuje, źródła, wiadomość, że skutkiem umowy, zawartej między Niemcami, Anglią i Stanami Zjednoczonemi Ameryki, nad okrętami wymienionych państw, stacyonującemi w portach chińskich, celem strzeżenia interesów swych poddanych, obejmie dowództwo admirał angielski Dowell.

W Sudanie Mahdi koncentruje swe wojska pod El-Obeid i stara się, o zaopatrzenie ich w żywność potrzebną do przebycia pustyń, dzielących go od miejsc, na które uderzyć teraz zamyśla.

Baring wyjechał do Anglii, celem naradzenia się z ministerstwem. Dotychczas mniemano w Anglii, że jeśli wojska angielskie w Egipcie podniosą do liczby ośmiu tysięcy, siły te wystarczą na wszelkie ewentualności.

---

„Rzecz dziwna, że na dnie każdego problematu politycznego, socyalnego lub cywilizacyjnego tkwi kwestya religijna“—powiedział Proudhon, równie bezwzględny ateusz jak skrajny rewolucyonista, ale umysł przenikliwy, który umiał ująć namiętności wieku w doktrynę. Kwestya religijna nie tylko tkwi, ale coraz więcej występuje na jaw w sprawach wewnętrznego ładu, politycznej akcyi mocarstw jak i kierunku cywilizacyjnego.

Gdzie spojrzeć, wszędzie stwierdzenie tych słów. We Francyi, jedynym programem rządzącego radykalizmu zostały słowa Gambetty: „głównym wrogiem jest ksiądz,“ a więc w dalszem ich rozwinięciu jedynem działaniem rządu wyrzucanie krzyżów ze szkoły i sal sądowych a przekreślanie słowa Bóg z całego ustawodawstwa i wszystkich instytucyj państwowych.

W Rosyi przeciwnie, wzmocniony autokratyzm chce się zasłonić od nihilizmu prawosławiem; ale jest to tylko zasłona nie zapora, religia podobna do malowanych miast Potemkina. Już de Maistre przepowiadał tę chwilę, że gdy ta dekoracya urzędowego kościoła bez treści i prawdy się rozsunie, okaże się przepaść i próżnia moralna, a rewolucya w Rosyi zwać się będzie *le rienisme*. W działaniu atoli dyplomatycznem, odosobniona i upokorzona Rosya przeprowadziła jedyne rokowania, uczyniła jedyne ustępstwo z systemu represyi i zagłady w krajach polskich zgadzając się na przywrócenie rozerwanej hierarchii kościelnej, a uczyniła to, aby uprzedzić sąsiadów w zawiązaniu stosunków ze Stolicą św.

W Niemczech obchodzono uroczystość Lutra, chcąc od wielkiego herezyarchy wyprowadzić prawa do historyozoficznego, że tak powiemy, prymatu nad dalszym rozwojem nowożytnej cywilizacyi. Obchód, który miał być uwidocznieniem przewagi protestanckiego ducha Niemiec — okazał właśnie jak nie odpowiada już ani wymaganiom rozumowym, nauki, filozofii i krytyki historycznej, — ani potrzebom wiary. W Niemczech też katolicyzm w politycznem i społecznem działaniu, równie jak w pracach naukowych rozwija nowe siły — i tak w parlamentach, jak w nauce, i w życiu protestantyzm staje się do walki z niebezpieczeństwami chrześcijańskiej cywilizacyi niezdolnym. Głośny ten obchód reformacyi po trzech wiekach, podobnie jak arjanizm na początku ery chrześcijańskiej, sam się zużywa — nauka katolickiego kościoła po dziewiętnastu wiekach nieprzedawniona, dla tych, co ją wyznają, i dla tych, co jej przeczą, jest pełną żywotności i aktualności.

Z tą aktualnością zawsze świeżą prawdy Kościoła katolickiego i z tą potęgą duchową Namiestnika Chrystusowego zmierzyć się muszą żywioły wywrotu, z nią liczyć się mędrcy, możnowie stanu i mocarze.

Do stajenki betlejemskiej spieszyli powitać Zbawiciela świata królowie, mędrcami także zwani, — ale wprzódy złożyli hołd ubodzy pastuszkowie. Zawarta tu tajemnica, ciągle się odnawiająca w ludzkości — politycznej, cywilizacyjnej i społecznej łączności z tym, który wyrzekł: „Jam jest drogą, żywot i prawda.“

Spieszyli zawsze do Rzymu mocarze świata, i niedawno schizmatycki składał hołdy książę protestancki, w imieniu mocarstwa, które groziło niedawno zagładą papiestwu, a przyznające sobie następstwo Karola Wgo i Ottonów, wzięło atoli tylko spadek po dążeniach Gibelinów.

Lecz wpierw stają przed Namiestnikiem Chrystusowym wysłańcy narodu. Oni także nie niosą złota, kadzidła i miry, ale jak ci pastuszkowie, którzy powitali Zbawiciela pieśnią — składają w darze dzieło sztuki, ofiarę z natchnień Mistrza i uczuć narodu.

I dobrze się stało, że w tem rzymskiem poselstwie od narodu polskiego, obok postaci w kontuszach z karabelami, jak w widzeniu Krasińskiego, pod kopułą Śgo Piotra, stanęły także i siermięgi włościan naszych. Na te tory prowadźmy ich zawsze. „Kwestya ludowa to kwestya przyszłości,“ mówił ten sam Prudhon, a nie jest to tylko paradox mistrza socyalizmu. Kościół chroniąc hierarchicznego ustroju w społeczności chrześciańskiej, brał od wieków pod swą pieczę maluczkich. Dziś idea państwa zwraca się do tych zadań, ale lepiej niż ustawy opiekuńcze miłość chrześcijańska zabezpiecza harmonię społeczną, a naród polski w tradycyi i wierze ludu ma wiksze rękojmie zdrowia społecznego. Zjednoczeni z ludem w kościele i z tem nowem chryzmatem błogosławieństwa Papieskiego, z ufnością wznieśmy w tym dniu uroczystym Bożego Narodzenia radosną pieśń:

Niechaj będzie chwała Panu na wysokości, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli!

---

## Zgromadzenie ludowe.

Myśl wczorajszego zgromadzenia ludowego godna była zaiste słynnego projektu konwersyi pożyczki indemnizacyjnej, która — jak to poseł Chrzanowski cyframi wykazał — byłaby krajowi przyniosła szkodę wielu milionów. Szkodliwość tego drugiego projektu p. Romanowicza nie da się dokładnie w cyfrach obliczyć, — bo trudno to wyrachować ściśle, — jaką stratę mógłby kraj ponieść przez lekkomyślne narażenie na szwank tak ważnej sprawy, jaką jest decentralizacya kolei. Na szczęście przebieg wczorajszego zgromadzenia ujął mu tyle tej szkodliwości, dzięki zdrowemu zmysłowi politycznemu wszelkich poważniejszych kół naszego miasta, — że cała ta rzecz nie spowoduje prawdopodobnie — jak się można spodziewać — donioślejszych następstw.

Wszelkie poważniejsze żywioły naszego miasta usunęły się ostentacyjnie od udziału w tem zgromadzeniu, złożonem (z wyjątkiem bardzo nielicznych jednostek) prawie wyłącznie z rzemieślników; przed ten areopag ludzi zacnych, lecz w tej kwestyi niezawodnie niekompetentnych, wytoczono sprawę polityczną tak drażliwej natury. Sprawozdawca komisyi, która zajęła się wypracowaniem petycyi do Koła polskiego w Wiedniu, p. Romanowicz, odczytał po dłuższem przemówieniu tekst petycyi zakończony następnym wnioskiem:

Wysokie Koło raczy:

1) z całym naciskiem domagać się od Rządu utworzenia głównej dyrekcyi galicyjskich kolei skarbowych z siedzibą w kraju, tudzież zaprowadzenia w zarządzie tych kolei języka polskiego, jako urzędowego, a wykonanie tego życzenia przedstawić Rządowi jako warunek dalszego poparcia ze strony Koła;

2) stanowczo domagać się od Rządu wywarcia wpływu na prywatne koleje galicyjskie, ażeby siedzibę swych głównych zarządów przeniosły do kraju i przyjęły język polski jako urzędowy;

3) w sprawie kolei północnej cesarza Ferdynanda działać z całą stanowczością przeciw przedłużeniu jej przywileju, a za przejęciem jej na skarb państwa.

Sformułowanie tej petycyi dało powód do komicznego epizodu. Obecny na zgromadzeniu komisarz policyi musiał dać jego inicyatorom lekcyą zasadniczych pojęć konstytucyjnych, wykazując, że zgromadzenie może uchwalać petycyą, ale nie ma prawa dawać posłom instrukcyi w sprawie zachowania się wobec Rządu, gdyż konstytucya zastrzega dla posła zupełną swobodę myśli, słowa i akcyi. Żądał więc opuszczenia ustępu, stawiającego wykonanie życzeń pod 1) wyrażonych, jako warunek dalszego popierania Rządu, — zagrażając w przeciwnym razie rozwiązaniem zgromadzenia.

Następnie zabrał głos Dr Henryk Jordan, którego mowę dla jej doniosłości podajemy w obszerniejszem streszczeniu. Dr Jordan, który w mieście naszem zajmuje wybitne stanowisko, a nie zalicza się — jak wiadomo — bynajmniej do naszych politycznych przyjaciół, nadał swą mową wczorajszemu zgromadzeniu pewne polityczne znaczenie, stwierdzając wyraźnie, co sądzą poważne koła naszego miasta, bez względu na różnice przekonań, o akcyi tego rodzaju, jaką tem niefortunnem zgromadzeniem zamierzono inaugurować. Dr Jordan uderzył z całą siłą na sam pomysł zgromadzenia ludowego w tej sprawie, dowodząc jasno i wymownie, że zgromadzenie takie jest zgoła niepotrzebne, a może być szkodliwem. Życzenia kraju w sprawie decentralizacyi kolei, zamanifestowały się stanowczo przez energiczne wystąpienie legalnych reprezentacyj, Sejmu, Rady miejskiej krakowskiej i lwowskiej, Rad powiatowych, — a wreszcie Koła polskiego w Wiedniu. Sprawa zatem nie jest zaniedbaną, a Kołu polskiemu niema powodu jej przypominać, bo kto czyta tylko dzienniki, wie dobrze, z jaką troskliwością i energią Koło się nią zajmuje. Każda zaś akcya tego rodzaju wywołuje przeciwdziałanie; po naszem zgromadzeniu może się odbyć w Wiedniu itp. szereg zgromadzeń, agitujących przeciw tak ważnej dla kraju sprawie, jak po petycyi Rady miejskiej lwowskiej nastąpiła petycya Rady miejskiej wiedeńskiej. P. Romanowicz domaga się wywarcia presyi na Rząd. Cóżby to był za Rząd, gdyby ulegał presyi zgromadzenia ludowego? Ileż było zgromadzeń ludowych w Wiedniu, nieprzychylnych Rządowi, a nie zdołały go obalić, bo Rząd nie potrzebuje zważać na zgromadzenia ludowe. Gdyby Rząd ulegał presyi tych zgromadzeń, jakież klęski spadłyby były na nas w sprawie podatku gruntowego! Rząd konstytucyjny musi się liczyć tylko z poparciem większości Rady Państwa. — P. Romanowicz domaga się uchwalenia wskazówki dla Delegacyi, — aby w danym razie odmówiła Rządowi poparcia. Jakiż byłby tego skutek? — Obaliwszy Rząd obecny, otrzymalibyśmy Rząd, — złożony z nieprzyjaznych nam żywiołów. — Stosunki nasze nie są Eldoradem, — ale każdy bezstronny przyzna, że dziś jest bez porównania lepiej, niźli było do niedawna. Że dochodzi się do celu powoli, że wiele pozostaje do naprawy, na to zgoda, ale rozważyć należy niezmiernie trudne stanowisko delegacyi. Położenie jest takie, że wobec większości nielicznej i niejednolitej, delegacya postępować musi z nadzwyczajną ostrożnością. Delegacya zasługuje na zupełne zaufanie kraju; ona wywalczyła nam zaufanie Korony, ona w tylu sprawach pierwszorzędnej wagi przechyliła szalę na korzyść żywotnych interesów kraju. Presya z naszej strony byłaby uchybieniem dla delegacyi. Z tych wszystkich powodów mówca był przeciwny zgromadzeniu ludowemu; skoro jednak to zgromadzenie przyszło do skutku, wnosi następującą rezolucyę:

Zgromadzenie obywateli miasta Krakowa popiera stanowisko, zajęte dotąd przez Koło polskie

---

## W wilię Bożego Narodzenia.

Nadeszła wilia Dzieci z niecierpliwością wyglądają gwiazdki, z drżeniem serca wyczekują chwili, którą wyobraźnia przez rok cały przystrajała w urocze barwy. Ale i starsi dziećmi się stają w ten wieczór uroczysty; dziecinne drżenie serca udziela się wszystkim, gdy przyjdzie zasiąść do wilijnego stołu; kto nawet wiekiem, czy losem na to skazany, że mu już żadna w życiu nie zaświeci gwiazdka, stanie przy tym stole jeszcze bardziej wzruszony od dziecka, które podarków pożąda, bo mu gwiazdka przynosi bogatą wiązkę wspomnień, tak żywych, jak nigdy, a najpiękniejszych z całego życia. Uczucie, jakie rodzinę polską zgromadza na wilię, niema sobie równego; uczucie jedyne, bodaj czy nie silniejsze od tych wszystkich wrażeń, jakich człowiek doznaje w najuroczystszych i najważniejszych chwilach życia; uczucie, nie tracące mocy, chociaż co roku o tej samej chwili powraca, przeciwnie potęgujące się za każdym razem z nieznaną dawniej siłą. Uczucie to tak wzniosłe, przejmujące, święte, że niemal grzeszy się przeciw niemu, jeśli kto o niem mówi; tyle w niem najszczytniejszej poezyi, że żadnego poety na to nie stać, by mu godny pomnik postawił; chyba muzyka jedna, zdolna wycieniować takie subtelności, jakie dla mowy ludzkiej nie są dostępne, mogłaby siłą twórczego natchnienia wyśpiewać polską wilię.

Dom polski, zawsze gościnny, otwiera się na oścież w dni wielkanocne, na święcone wszystkich zaprasza, bliższych i dalszych, krewnych, przyjaciół, znajomych. Gdy w kościele brzmi Alleluja radosne, po domach polskich rozlega się gwar wesołości, a czyje serce dla niej zamknięte, niechaj się w kącie ukryje, nie mącąc swobodnej atmosfery tych świąt towarzyskich. Inaczej w wilię. Tu dom polski święci swoje misterya, skupia się w sobie, a jeśli kogo dopuszcza do swojego koła, tem samem go do rodziny niemal przyjmuje, spełniając akt miłosierdzia wobec takich, co nie mając rodziny, pragną w tej chwili podniosłej zasiąść do godów wilijnych. Opłatek staje się tu symbolem domowego ogniska, łamany z najbliższymi i z domownikami, których staropolska tradycya wiąże tak ściśle z rodziną. Ci tylko, których węzły najświętsze łączą na całe życie, którzy w całym roku spędzają razem każdy dzień powszedni, ci tylko schodzą się w wilię Bożego Narodzenia na misterya miłości rodzinnej. I tak zaprawdę z godnością obchodzi się pamięć wcielenia Tego, który rodzinie nadał piętno boskiego namaszczenia, podnosząc w swym Kościele jej fundament na wyżynę świętości.

Ztąd tak dziwny, niewytłumaczony urok misteryów rozciąga skrzydła swoje w ten wieczór nad kółkiem rodzinnem. Miłość żony, dzieci, matki, ojca, rodzeństwa, miłość, która wypełnia życie powszednie, ubarwia je najwdzięczniejszem kwieciem i wydaje bogate owoce cnót wszelkich; miłość najczystsza, najstalsza i najpotężniejsza, nigdy fal swoich nie podnosi tak wysoko w sercu człowieka, jak kiedy przyjdzie łamać opłatek z temi osobami drogiemi, wśród błogiej ciszy wilijnego wieczora, tak tajemniczej i podniosłej swoją prostotą, jak jest pełnem najwznioślejszych tajemnic życia, to najwyższe dobro człowieka na ziemi: szczęście domowego ogniska.

A miłość rodzinna, której misterya dom polski święci w wilię Bożego Narodzenia, to macierz wszelkiej prawej miłości, sięgającej daleko po za granice rodzinnego kółka, obejmującej ramionami swojemi tysiące i tysiące polskich rodzin, które ten wieczór tak samo po starym święcą zwyczaju, pod strzechą wieśniaczą, w dworze szlacheckim, czy w miejskiej kamienicy. Bo miłość, to nic innego, jak wyrzeczenie się siebie dla drugich, uczucie, do którego samolubna natura ludzka zaprawiać się musi na najbliższych, aby je z prawdą niekłamaną i z siłą istotną, jaka w tej prawdzie tylko ma źródło, wobec dalszych mogła rozwinąć. Dziecko zaczyna od samolubstwa i w miłości siebie samego wykształca to uczucie, które zwolna, coraz bardziej uszlachetnione, przenosi na drogie osoby w kółku rodzinnem. — Podobnie to święte uczucie, tryskające z związków rodzinnych, jest szkołą prawdziwej, szczerej, zdolnej do wszelkich poświęceń miłości Ojczyzny, na której ołtarzu człowiek składa już nietylko miłość własną, ale wyższą i szlachetniejszą miłość rodzinną.

Patryotyzm, niewykształcony w tej szkole, choć gorący i pełen zapału, nie nabędzie tej mocy i tego hartu, tej prawdy i tej szczerości, do jakiej wznieść się może tylko miłość Ojczyzny, oparta na granitowym fundamencie miłości domowego ogniska. Uczucie najwznioślejsze, lecz przyswojone, a nie wykwitłe z tego gruntu, w którym jedynie mieszczą się jego soki żywotne, może być źródłem najszlachetniejszych porywów i natchnień, ale trudno mu o tę trwałość i niespożytą siłę, która niczem się nie nadwątla, pod brzemieniem niedoli rozwija taką dzielność, jak gdyby w nieszczęściu hartowała się najdoskonalej; która z czasem nie słabnie ale rośnie w potęgę; która cichą, pełną zaparcia się siebie pracą podtrzymuje życie i nowemu, rozmnożonemu daje początek. W ognisku domowem miłość Ojczyzny nie jest tylko tym świetnym sztucznym ogniem, który jaskrawo pryska złocistemi smugami, a jak wystrzeli z łoskotem, tak też szybko zagasa, aby za chwilę nową syczącą gwiazdą zaiskrzyć; tu ona jest Zniczem, jasno płonącym, który raz rozniecony nigdy nie gaśnie, promieniejąc wiecznie światłem i ciepłem, bo go podsyca nieustannie pracowita dłoń powszedniego życia. Tu miłość Ojczyzny czerpie soki żywotne z jedynego gruntu, w którym tkwi źródło prawdziwego życia, z rzeczywistości; tu jej dźwignią skrzętna codzienna praca, żeby skarb najwyższych dóbr narodu, w domowem ognisku odziedziczony po przodkach, dostał się nieuszczuplony i nieskażony dzieciom i wnukom, — żeby wśród nich rozrastał się i rozmnażał. Tu przybytek tej pracy, najżywotniejszej dla dobra narodu, cichej i niepozornej a bogatej w owoce, jak każda praca rzetelna, ciężkiej w niedoli, a nieodstraszającej się niczem, jak ten trud dnia powszedniego, w którym ojciec i matka z własnych sił żywotnych składają ofiarę na ołtarzu przyszłości. Tu twierdza roztropnej przezorności, szanującej zebrane zasoby, bez których skrzętnego utrzymania o przyszłości wypadłoby zrozpaczyć; przezorności, strzegącej od lekkomyślnego zniszczenia ocalały w złej doli dobytek narodowy; cnoty, do której się człowiek zaprawia, gdy jako ojciec rodziny odsuwa złudne ponęty niebezpiecznych przedsięwzięć, aby nie rzucić w przepaść losu najdroższych osób. Tu wreszcie świątynia tych natchnień, jakie w razie potrzeby pchną każdy dom polski do bohaterskich ofiar z wszystkiego, co najdroższe, bo szkoła rodzinnego życia ku temu najpewniej hartuje siły, gdy w każdym dniu powszednim walka o byt jest nieustanną ofiarą siebie samego dla dobra drugich.

A skoro wilia polska tchnie tym świętym urokiem wzniosłych misteryów domowego ogniska, to dom dolski, na niewzruszonych węgłach miłości oparty, stoi zdrowy i silny. Póki zaś jego podwaliny zdrowe, póki niema obawy, żeby doń grzyb zgnilizny nie dotarł, póty z otuchą nam patrzeć w przyszłość, choć rzeczywistość twarda, a widnokrąg chmurami zasuty. Na przeważnej przestrzeni ziem naszych jest dom polski jedyną twierdzą narodowego życia, jedyną, ale niezdobytą, bo go tradycya całej naszej przeszłości obwarowała tak silnie, że wroga potęga, która na wszystkich innych punktach obronnych zatknęła swoje sztandary, do jego świętych ognisk nie może znaleźć przystępu. Za niezdobytym wałem tej twierdzy długie czasy bezpiecznie może wytrwać mężna załoga, bo starczą jej zasoby, któremi się krzepi duch narodowy, i nikt jej nie zdoła odjąć tego duchowego pokarmu; i tam więc, chociaż tak ciężko, dom polski wytrwa na straży narodowej sprawy, byle tylko jad, szerzony poza jego murami, nie wdarł się wygryzioną szczeliną do wnętrza. W drugiej dzielnicy również na domu polskim polega niemal wyłącznie cała obrona narodowego bytu; i tam on spełnia zwycięzko szczytne swoje posłannictwo i rozrósł się potężnie, podnosząc tak jak nigdzie na wyżynę gorących uczuć narodowych — chatę wieśniaczą. A u nas, w granicach naszego kraju, im więcej pola do narodowej pracy, tem donioślejsza na domu polskim cięży odpowiedzialność. On-to wysyła robotników, którzy z tej pracy plon winni znosić do spichrza narodowych zasobów, a zbiór będzie tem bogatszy, im silniejsze poczucie obowiązku, im więcej zaparcia się siebie wobec potrzeb narodowej sprawy wyniesie ta rzesza pracowników z domowego ogniska. Niechaj pracę dnia powszedniego ożywi głębokie poczucie obywatelskie, niechaj we wszystkiem, co kto działa na swojem stanowisku, gwiazdą przewodnią będzie pożytek narodowej sprawy; niechaj iskra szczerego zapału dla dobra publicznego przyświeca ludziom dobrej woli w pełnieniu obowiązków zawodu, a kraj nasz wywiąże się zaszczytnie z odpowiedzialności, jaka na nim wobec całego narodu cięży. Tę iskrę zaś, która cuda stwarzać zdolna w życiu społecznem, wykrzesać może tylko dom polski, pielęgnując w swych synach narodowe sumienie, rozniecając żywe poczucie obowiązku, gorącą miłością ojczyzny natchnione.

Domowi więc polskiemu na całym obszarze ziem naszych ślemy przy opłatku najserdeczniejsze życzenia. Niechaj wszędzie, gdzie dzisiaj wilia rodzinę polską zgromadza, lęgnie się szczęście domowego ogniska, niech w słońcu tego szczęścia każdy dom polski odradza siły do spełnienia swych zadań. Niech pozostanie na zawsze świątynią cnót, niech w nim płonie jasno Znicz narodowej tradycyi, niech zeń tryskają promienie światła i ciepła, pod któremi prace narodu bogaty przyniosą plon. Niech tam, gdzie on jest twierdzą jedyną narodowego bytu, i tu, gdzie być winien warsztatem narodowej pracy, rozświeca chwilę dzisiejszą i jaśniejszą zdobywa przyszłość.

Stanisław Smolka.

w Wiédniu, i wyraża ufność, iż Koło i nadal dołoży wszelkich starań, aby sprawa decentralizacyi kolei państwowych galicyjskich i upaństwowienia kolei północnej korzystnie dla kraju załatwioną została.

Los tego wniosku był z góry przesądzony na meetingu tego rodzaju. Zabierali jeszcze głos po kolei pp. Pawlikowski, K. hr. Rey, Izydor hr. Dzieduszycki, Kornecki, Warschauer, Orłowski, w końcu zaś sprawozdawca pan Romanowicz, wszyscy na ten sam mniej więcej temat, że w zgromadzeniu ludowem i w uchwaleniu przedłożonej petycyi nie mogą się dopatrzeć szkodliwości; wszyscy zresztą zgadzali się na opuszczenie ustępu w sprawie ewentualnego wypowiedzenia poparcia rządowi, tylko przemówienie pana Romanowicza miało cechę polityczną, zawierało bowiem znane z *Nowej Reformy* frazesa o obecnym rządzie i o Kole polskiem. — Wśród tych przemówień zdarzył się drugi wielce komiczny epizod, — gdy jeden z mówców, nie zdając sobie sprawy z tego, — o co chodzi, odezwał się w te mniej więcej słowa: „O cokolwiek prosimy Monarchy, — niczego nam nie odmawia. Prośmyż i teraz, wyślijmy deputacyę do Lwowa, do wszystkich miast, potem zaś do Monarchy, a daję szyję za to, że nam nie odmówi.“ Jeśli głos ten dał wyraz gorącym uczuciom, wobec Korony, jakie panują w kołach na zgromadzeniu wczorajszem niemal wyłącznie reprezentowanych, to stwierdził zarazem jaskrawo, na jakim poziomie wykształcenia politycznego i pojęć o konstytucyi znajdowało się to zgromadzenie.

Rzecz jasna zatem, że petycya powyżej przytoczona, z opuszczeniem ustępu, który wydrukowaliśmy powyżej rozstawionemi czcionkami, uchwaloną została z aplauzem; uchwalono również rozpowszechnić ją w całym kraju. Poczciwi rzemieślnicy, których łatwą agitacyą w porze świątecznej zwerbowano na zgromadzenie, klaskali, uchwalali, a nawet nieśmiało gwizdali, jak tego tylko od nich żądano.

Komentarza do tego sprawozdania pisać nie potrzebujemy. *Nowa Reforma*, która przez usta redaktora swego, a sprawozdawcy na wczorajszem zgromadzeniu, zaznaczyła swoją inicyatywę w jego zwołaniu, nie zdawała sobie z tego sprawy, że Kraków, pomimo dwuletniego istnienia tego dziennika, nie stał się jeszcze wdzięcznem polem dla tego rodzaju eksperymentów. Lekkomyślne puszczanie sprawy, tak ważnej, a tyle ostrożności wymagającej, na fale zgromadzeń ludowych, doznało należytej odprawy w jedynym poważnym głosie, jaki się na zgromadzeniu odezwał, z ust, których o stronniczość nikt nie może posądzić. Wobec tego pomyślnego faktu można się spodziewać, że wczorajsza próba energiczniejszej akcyi tromtadratycznej przebrzmi bez szkodliwych następstw; gdyby zaś inaczej się stało, odpowiedzialność za te następstwa spadnie na dziennik, który w drugiej połowie grudnia nie cofa się przed najlekkomyślniejszym krokiem, jeżeli tylko chodzi o pozyskanie rozgłosu.

# KORESPONDENCYA „CZASU.“

**Wiedeń** 21 grudnia.

Pisma niemiecko-liberalnej opozycyi rozwodzą się wciąż nad zwycięstwem, jakie partya ta odniosła przy ostatnich wyborach do Rady państwa w większych posiadłościach na Morawach, nie przestają objawiać swej radości i swego ukontentowania z powodu wypadku, mającego podług nich wielką doniosłość, a odnoszącego się do wniosków posłów Herbsta i Wurmbranda, w sprawie językowej, które Dr Smolka postawił na porządku dziennym przyszłego posiedzenia Izby poselskiej; mimo wszystkiego jednak nie czują się swobodni ani ci panowie, należący do niemiecko-liberalnej opozycyi, ani organa ich, bo rozdwojenie, jakie się wkradło do własnego ich obozu, coraz szersze przybiera rozmiary.

Pisma tak zwanych *Jungdeutschen* w otwartej są wojnie z dziennikami starej partyi; podział Czech i polityka abstynencyjna stanowią jeszcze ciągle kość niezgody między niemieckimi liberałami, i zdaje się, że porozumienie pod tym względem zupełnie stało się niemożliwem. I tak *Neue fr. Presse* nazwała przed niedawnym czasem projekt podziału Czech chimerą, a *Bohemia* chętnie swoich czytelników przekonaćby chciała, że pan Plener bynajmniej nie jest zwolennikiem polityki abstynencyjnej; inne zaś dzienniki niemiecko-liberalne oświadczają, że sprawa podziału Czech musi być przeprowadzoną, jeżeli tylko wszyscy Niemcy w zwartych szeregach postępować i działać będą i że wobec prądu, jaki obecnie panuje, a który zagraża niemieckości coraz większem uciśnieniem i uciemiężeniem, niema innego ratunku, jak chwycić się polityki abstynencyjnej, której i w takim razie powinno się trzymać, chociażby wystąpienie „zjednoczonej lewicy“ miało pociągnąć za sobą rozwiązanie Rady państwa.

Taki oto stan rzeczy panuje w obozie zjednoczonej lewicy; prawica natomiast stoi silnie, a wszystkie jej frakcye przejęte są ideą łączności, łącznością zaś tą stała się cała partya silniejsza, niż kiedykolwiek. W takich okolicznościach nic też dziwnego, że „zjednoczona lewica“ stara się wszelkiemi siłami pozyskać dla siebie innych przewódców ludności niemieckiej, w czem jej *Bohemia* dopomaga, obsypując pochwałami i pochlebstwami p. Lienbachera, aby go wraz towarzyszami do swego obozu przeciągnąć. Z powyższego pisma przekonać się można, jak różnemi pięknemi słówkami chcianoby namówić klerykalnego tego posła, ażeby w kwestyi językowej głosował z liberałami niemieckimi i zachęcić go do złożenia dowodu podczas powyższej debaty, że myślą i sercem jest Niemcem; w każdym razie okoliczność ta charakteryzuje obecną sytuacyę opozycyi niemiecko-liberalnej, która już teraz spoziera na partyę klerykalną i chciałaby z nią zawrzeć sojusz.

Zamordowanie pisarza policyjnego Hlubeka wywołało także i między klasą robotniczą wielkie wzburzenie.

Również i tam czują, że wypadek ten mógłby spowodować rząd do użycia środków, któreby mogły uszczuplić prawa wolności, jakich dotychczas robotnicy używają, i że czyn ten, jeżeli rzeczywiście klasie robotniczej przypisać go można, nie odpowiada wdzięczności, jaka się należy od nich rządowi, który dopiero co przedłożył w Izbie poselskiej projekt do prawa o zabezpieczeniu robotników przeciwko możliwym wypadkom, przez co dowiódł, jak bardzo mu chodzi o poprawienie losu klasy robotniczej.

**Wiedeń** 21 grudnia.

(*F*) Doniesienie z Wiédnia do *Köln. Ztg*, że wskutek odwiedzin niemieckiego następcy tronu u Papieża, wysunęła się na pierwszy plan kwestya oddania wizyty królowi Humbertowi w Rzymie przez cesarza Franciszka Józefa, i że już w tej mierze nawiązano zostały rokowania między hrabią Kalnokym, a hr. Robillantem, co do czasu i innych tej podróży tyczących się okoliczności, należy uważać za czystą kombinacyę, pozbawioną wszelkiej pozytywnej podstawy. W tutejszych kołach politycznych podnoszą wyraźnie, że tylko trochę krytyczne zbadanie tej sprawy, wykaże wymownie znaczne różnice, jakie zachodzą między wizytą niemieckiego następcy tronu w Rzymie, a wizytą austryackiego monarchy. W pierwszym wypadku chodziło o protestanckie go księcia, tu o katolickiego władcę.

Również i do wniosków, jakie *Köln. Ztg* z powyższego doniesienia wysnuwa, jakoby odwiedziny cesarzewicza niemieckiego umożliwiły między Włochami a Austryą stanowcze porozumienie się, któremu dotąd w drodze stało ociąganie się austryackiego monarchy z oddaniem wizyty królowi Humbertowi, nie można przywiązywać żadnej wagi, gdyż nie zgadzają się one w zupełności z faktycznym stanem rzeczy. O ile wasz korespondent miał sposobność poznać wyobrażenia włoskich kół, twierdzić może stanowczo, że okoliczność, iż cesarz Franciszek Józef nie rewizytował do tej pory króla włoskiego, nie stanowi żadnej przeszkody do porozumienia się politycznego obu państw, gdyż wszyscy poważni Włosi, jakkolwiek żałują, iż nie widzieli jeszcze Cesarza, jako gościa w Rzymie, to jednak umieją ocenić i zdać sobie sprawę z trudności, jakie stoją w drodze urzeczywistnieniu pod tym względem ich życzeń.

---

J. E. p. Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Apolinarego Sieradzkiego z Ropczyc do Jasła, Roberta Tertila z Nowego Sącza do Lwowa, Antoniego Edera ze Lwowa do Kałusza, Władysława Korosteńskiego z Dobromila do Jarosławia, Dra Czesława Niewiadomskiego z Kamionki Strumiłowej do Brodów, Antoniego Hołodyńskiego z Pilzna do Nowego Sącza, Stanisława Cieńskiego z Buczacza do Lwowa, Władysława Gałeckiego z Wadowic do Pilzna i Dyonizego Zawadzkiego z Brodów do Tarnopola; prowizorycznych komisarzy powiatowych: Włodzimierza Ławrowskiego z Kolbuszowy do Myślenic, Władysława Towarnickiego z Krosna do Dobromila, Józefa Brodnickiego z Podhajec do Krosna, Juliusza Łempickiego z Kałusza do Kamionki i Wacława Walerego Jełowickiego ze Lwowa do Złoczowa; koncypistów Namiestnictwa: Mirosława Szeligowskiego z Wieliczki do Wadowic, Maryana Nenyczkę ze Lwowa do Ropczyc, Józefa Zaleskiego z Łańcuta do Krakowa; prowizorycznych koncypistów Namiestnictwa: Tadeusza Czarkowskiego z Namiestnictwa do Starostwa we Lwowie, Wincentego Kauckiego ze Lwowa do Nadwórny, Michała Bartoszewsziego z Mościsk do Wieliczki. Michała Majkuta z Gorlic do Buczacza, Michała Lubicza Chojeckiego z Tarnobrzegu do Zbaraża, Dra Józefa Korczaka Horodyskiego ze Stanisławowa do Lwowa i Tadeusza Rozborskiego, pozostającego w służbie przy ces. kr. austr. węg. jeneralnym konsulacie w Warszawie, do Białej; w końcu konceptowych praktykantów Namiestnictwa: Stanisława Dunina Rzuchowskiego z Myślenic do Gorlic, Antoniego Zawadzkiego z Rudek do Lwowa, Jana Dyonizego Gucklera ze Stryja do Podhajec, Jana Adama Czeżowskiego z Tarnowa do Lwowa, Antoniego Szydłowskiego z Rohatyna do Lwowa, Adama Spirydyona Telichowskiego z Doliny do Nadworny, Antoniego Pogłodowskiego z Jarosławia do Lwowa, Włodzimierza Krynickiego ze Lwowa do Jasła, Adama Gubattę z Żółkwi do Stryja, Zenona Głażewskiego z Nadworny do Turki, Michała Torskiego ze Lwowa do Tarnowa, Hieronima Zabradnika ze Lwowa do Stanisławowa i Franciszka Jakubowskiego z Krakowa do Jarosławia.

---

Dyrektor telegrafów mianował asystenta telegrafu, Józefa Müllera we Lwowie, oficyałem, zaś elewów, Jana Karaczewskiego w Krakowie, Mojżesza Steinthala we Lwowie, Edwarda Morawetza i Romana Saraczyńskiego w Krakowie i Alfreda Wiktora w Tarnopolu, asystentami telegrafu.

---

Dyrektor telegrafów mianował kandydata telegrafu, Jana Fica, elewem w Krakowie i przeniósł asystenta telegrafu, Romualda Sobola, z Krakowa do Lwowa.

## W sprawie weteranów.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Oprócz Towarzystwa opieki weteranów z roku 1831, zawiązanego na lat 12, tudzież fundacyi ś. p. Rusanowskiej, niema w kraju instytucyi, opiekującej się zasłużonymi Ojczyźnie, którzy poświęciwszy jej wszystko, życie i mienie, na starość żadnego nie mają przytułku i walczyć muszą z nędzą, tem dla nich dotkliwszą, im wyższe niegdyś zajmowali stanowisko społeczne.

Poruszoną więc została myśl, czyby w mieście naszem, jako właściwem sercu polskiem, nie należało zawiązać stowarzyszenia, któreby osobom tego rodzaju przyszło w pomoc, bądź to udzielaniem przytułku, bądź przyzwoitszem wsparciem, a w ten sposób rozszerzyło i niejako uzupełniło cel, do którego zdąża Towarzystwo opieki weteranów z r. 1831.

Podpisany jako prezes Towarzystwa tego, zaprosił też celem odbycia narady w tym przedmiocie, liczniejsze grono tutejszych obywateli, w którem wzięli udział pp.: hr. Zygmunt Cieszkowski, hr. Ludwik Dębicki, Antoni Kłobukowski, Ksawery Konopka, Dr Józef Łepkowski, Dr Józef Majer, Dr Władysław Markiewicz, Stefan Muczkowski, X. Józef Pelczar, Ludwik Szumańczowski, Piotr Umiński, Dr Ferdynand Weigel, Dr Fryderyk Zoll i Ignacy Żółtowski. Grono to uznało potrzebę, a nawet narodowy obowiązek utworzenia takiej instytucyi, listownie zaś gotowość przystąpienia do niej oświadczył ks. Wład. Czartoryski.

Wprawdzie nie małe są dzisiaj potrzeby narodu, lecz większą jest ofiarność polska. Ciężkie obowiązki wkłada na nas chwila obecna, — lecz cięższa może będzie przyszłość. Różne biedy i troski nas dręczą, ale w sercach kochających Ojczyznę znajdzie się zawsze cześć i współczucie dla tych, co wierni Bogu i narodowi, szli przed nami ciernistą drogą poświęcenia. Takich serc na ziemi polskiej nie brak, śmiało zatem wzywamy je do nowych ofiar, by cierpiącej cnocie i zasłudze zbudować przytułek. Nie marzymy wcale o wspaniałych gmachach, jakie gdzieindziej na ten cel wznoszą narody bogate i szczęśliwe; dosyć, gdy się zdobędziemy na skromny zakład i damy następnym pokoleniom zachętę, by w dobrej lub złej doli niosły zawsze przed sobą jasną pochodnię szlachetnej i czynnej miłości.

Urzeczywistnienie tej myśli zależeć będzie od tego, czy ona przez ogół społeczeństwa polskiego życzliwie zostanie przyjętą, i czy mianowicie tyle zbierze się grosza, że będzie można utworzyć podobny zakład, choćby o szczupłych zrazu rozmiarach.

Nim jakikolwiek krok dalszy w tej sprawie będzie przedsięwzięty, wyż wspomniane grono uprasza szczygodnych rodaków, aby w razie, jeżeli tę myśl podzielają i do „Stowarzyszenia opieki zasłużonych“ przystąpić pragną, oświadczenia swe na ręce podpisanego nadesłać raczyli.

Kraków dnia 24 grudnia 1883.

*Marcelli Jawornicki.*

Myśl nowej instytucyi, opartej na ofiarności publicznej, wyda się może zuchwałą w mieście, gdzie już tyle zakładów i Stowarzyszeń dobroczynnych z tego czerpie źródła. — A jednak rzucamy ją w świat z ufnością, bo nigdy cel szlachetny nie został w Polsce bez poparcia. Chodzi tu o miejsce przytułku dla starców, zasłużonych krajowi, dla tych, co z tułactwa lub z Syberyi powracają, aby na ziemi rodzinnej dokonać żywota; dla weteranów oręża lub pióra, ofiar nieszczęść publicznych, co tak często w różnych dzielnicach narodu wytrącają zasłużonych i zdolnych z kolei obranej, — gdy już siły stargane do podjęcia nowej pracy.

Istnieje w Paryżu zakład, mający cel podobny, św. Kazimierza, lecz epoka emigracyi minęła — do tej dzielnicy polskiej i do tego miasta, gdzie ręka prześladowców nie dosięga, chroni się wielu złamanych wiekiem i nieszczęściem. W dawnych czasach zamożności większej domy prywatne bywały przytułkiem dla tych, którzy nie mieli własnego dachu. Dziś w szlacheckich dworkach walka o byt — i niema w nich już miejsca za stołem dla tych, co nie należą do najbliższej rodziny; ale ta sama cnota miłości bliźniego, która niegdyś te dworki rozszerzała i zapełniała, wznosi zbiorowemi siłami instytucye. Nie tajno nam, że projekt zawarty w odezwie, wymaga znacznych funduszów zakładowych i nie może powiększać konkurencyi tych już licznych instytucyj i stowarzyszeń, które rok rocznie zaopatrują swój budżet dla nędzy miejscowej, za pomocą odczytów, koncertów, prelekcyj lub balów. Wiadomo nam jednak, że twórcy projektu mają niepłonną nadzieję, iż podstawa dla domu weteranów uzyskaną być może, — i rozpoczęto już kroki, aby jedna z fundacyj na ten cel użytą została. Objawiła się już szlachetna gotowość poparcia tych zachodów. Jeden z możnych obywateli, składający corocznie hojny haracz dobroczynności publicznej, oświadczył się z chęcią udzielenia kilku pokoi na mieszkanie dla weteranów. Za tym przykładem pójdą niewątpliwie i inne ofiary, a może i fundacye. Przemawia bowiem tu uczucie chrześcijańskie i uczucie polskie; każdy dar na cel powyższy będzie czynem miłosierdzia i czynem obywatelskim zarazem.

W dniu wilii, gdy zasiędziemy koło stołu, aby się łamać opłatkiem — godzi się zwrócić myśl do tych, którzy nie mają domu i stołu — choć w przeszłości według swych sił służyli sprawie ojczystej lub za nią cierpieli.

# Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 24 grudnia.

**Marszałek Zyblikiewicz** wyjechał ze Lwowa na święta do Libuszy.

— **Członkowie deputacyi**, która udała się z obrazem Matejki do Rzymu, hr. St. Tarnowski i hr. Artur Potocki, powrócili wczoraj wieczór do Krakowa.

— **Julian Klaczko** przybył z Wiednia do Krakowa na święta i zamieszkał na Szlaku u hrabiego Tarnowskiego.

— **Dzień wczorajszy i dzisiejszy** doprowadziły ruch przedświąteczny do kulminacyjnego punktu. Las choinek na Rynku przerzedził się. Poznikały choinki, począwszy od maleńkich krzaczków za 4 ct., a skończywszy na drzewkach. W sklepach korzennych, cukierniach, handlach galanteryjnych pełno kupujących, a na Szczepańskim Placu w istnem oblężeniu trzymani są handlarze ryb. Mimo trudnych stosunków materyalnych, każdy pragnie obchodzić święta po staremu, choć może skromniej, niż je ojcowie nasi święcili. Smutno to w tym domu, w tem kole rodzinnem, gdzie niema ryby wilijnej, chociażby małej; gdzie niema choinki dla dziatwy z garstką jabłek i orzechów, gdzie chłodno i głodno, a wtedy na opłatek niejedna łza się stoczy.

Na szczęście, loterya wczorajsza gospodarska, urządzona przez zacne panie, niejednej rodzinie oszczędzi tego smutku, a dziatwie ubogiej przyniesie w darze choinkę, ciepło w izbie, wieczerzę skromną i przejmie mistycznem, błogiem i uroczystem uczuciem te serca, nastrajając je do ogólnego w dniu tym akordu w świecie chrześciańskim.

Dziś wieczór, kiedy gwiazda pierwsza zabłyśnie na niebie, cisza zapanuje w mieście — przechodnia rzadko spotkać, ale za to wszystkie okna oświetlone świadczą, że w kołach rodzinnych, nietylko w mieście, lecz wszędzie, gdzie Krzyż panuje, poczyna się łamanie opłatkiem. Błoga to chwila! Każde serce uderza wtedy żywiej, szybciej, pierś podnosi się wezbrana uczuciem — nieraz rzewnem — wśród grona najbliższych sercu i duszy. A na młode pokolenie, jak po dziśdzień wpływa to wielkie święto, to niechaj powiedzą za nas słowa owe Horsztyńskiego: „Jak ja lubiłem niegdyś dzień Bożego Narodzenia! W tym samym pokoju z opłatków kleiłem różnokolorowe słońca, kołyski, jakaś świętość i wesele napełniały moje dziecinne serce... Dziś jeszcze nie rozumiem, co znaczą te litery święte, wyciśnione na opłatkach. Będąc dzieckiem, myślałem, że to jakieś słowa z pieśni anielskiej i błękitnego języka.“ A po wieczerzy prastare kolendy wzbiją się jednym akordem w niebo z całej naszej ziemi, jak płynęły tam tyle wieków, w złej i dobrej doli.

Po wsiach dzień ten Narodzenia Pańskiego z głośną radością jest obchodzony, bo jak mówi kolenda: „W dzień Bożego Narodzenia radość wszelkiego stworzenia.“ Strzelanie z biczów, okrzyki radosne, palba z pojedynek powiązanych sznurkami i krucic, wita gwiazdę wieczorną. Kto wsłuchał się w cały świat legend ludu wiejskiego o dniu tym, kto widział w chacie wiejskiej, z jaką dzień ten lud święci radością, uroczystością, jak się korzy przed Majestatem Dzieciny w żłobie, na sianie, — ten musi powiedzieć: „błogosławieni stokroć, którzy wierzą zawsze silnie i z prostotą gołębią!“

Msza pasterska w kościołach krakowskich odprawia się o godz. 11 i 12 w nocy.

Wierni tradycyi tego uroczystego dnia, na innem już miejscu dopełniliśmy serdecznego połamania się opłatkiem z naszymi czytelnikami i przyjaciółmi, a te kilka okolicznościowych słów kronikarskich, kończymy, kronikarskiem również życzeniem: bawcie się dobrze w kołach rodzinnych i kołach przyjaciół szczerych!

— **Pomnik Mickiewicza.** Dziś, w dzień imienin nieśmiertelnego wieszcza Adama Mickiewicza, otrzymała kasa komitetu coroczny datek na budowę pomnika, który świadczy o ofiarności zbiorowej ludzi nie obfitujących w zasoby, oraz o energii i dobrej woli tych, którzy w sprawie tej podnieśli inicyatywę. Dyrekcya ruchu c. k. uprzywilejowanej kolei żelaznej Arcyks. Albrechta przesłała na ręce prezydenta miasta kwotę 644 zł. 53 c., zebraną przez personal ruchu. W składce tej zarządzonej wskutek zaproszenia dyrektora ruchu p. Kłosowskiego wziął udział cały personal kolejowy, a składki subskrybowane, potrącane od 2 marca aż do 1go grudnia z płac subskrybujących, ulokowane zostały w Kasie Oszczędności pod kontrolą oddzielnego komitetu. Składki od 20 złr. aż do 6 cent. w dół przyniosły 633 złr. 66 c., odsetki zaś 10 złr. 87.

Bieżący miesiąc policzyć można do najbardziej pomyślnych; do dziś wpłynęło bowiem w grudniu b. r. 1456 złr. 2 ct. na ręce Prezydenta miasta, a spodziewać się należy, że wpłyną jeszcze kwoty z licznych wieczorków w listopadzie odbytych, które dotąd nie zostały nadesłane.

— **Organizacya Stowarzyszeń rzemieślniczych i przemysłowych.** Wczoraj przed południem w sali Rady miasta ukonstytuowali się krawcy w cech, wybierając starszym p. Antoniego Skwarczyńskiego, podstarszym Andrzeja Bernackiego, a do Wydziału: Brumera Wiktora, Lipczyńskiego Adama, Brossa Anschla, Wesnera Tobiasza, Grabowskiego Leona, Lipczyńskiego Józefa, Pankiewicza Cypryana, Zarzyckiego Józefa i Marka Ignacego; na zastępców Wydziałowych: Fleischera Arona Wolfa, Schmausa Adolfa, Kremlera Chaima, Schulza Leona, Szkolnikowskiego Antoniego, Pezdańskiego Franciszka, Ambrożka Antoniego, Chmielewskiego Franciszka i Trojanowskiego Stanisława. Na życzenie zebranych, Prezydent miasta mianował komisarzem dla cechu powszechnie lubianego i szanowanego radcę Magistratu p. Ludwika Zawiłowskiego.

— **Wieliczka** 21 grudnia. W dniu wczorajszym przed 2 godziną po południu zapaliła służąca naftę przez nieostrożność w piwnicy w jednej z kamienic w górnym rynku. Przytomność syna właścicielki, i to z narażeniem życia, zapobiegła nieszczęściu, które mogło przypomnieć rok 1877. Czy znaczniejsza ilość nafty w piwnicy znajdować się powinna w rynku i czy się należy posyłać niedoświadczoną służącą po naftę, sądzić nie chcemy, notując jedynie fakt.

— **Rzeszów** 20 grudnia. W d. 15 b. m. odbył się w lokalu tutejszego Towarzystwa kasynowego wieczorek ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza. Dość obfity jak na tutejsze stosunki program, został we wszystkich swoich punktach wzorowo wykonany. Słowo wstępne wypowiedział adw. Dr Alojzy Rybicki, członek Sejmu krajowego. Całość wypadła bardzo dobrze. Ogólny dochód z wieczorku wynosił 143 złr. 15 c.; po strąceniu wydatków 66 złr. 44 c., przesłano połowę czystego dochodu w kwocie 38 złr. 35½ c., na ręce p. Waler. Podlewskiego dla weteranów z r. 1831, drugą połowę w tej samej kwocie na ręce prezesa Czytelni akademickiej w Krakowie, z przeznaczeniem na pomnik dla Mickiewicza.

— **Nowo otworzony urząd pocztowy** w Jawiszowicach na dworcu kolejowym, rozpocznie swą czynność z d. 1 stycznia 1884 r. i będzie załatwiał sprawy poczty listowej i wartościowej, jakoteż co do przekazów i powziątków do kwoty 200 złr. w okręgu doręczań miejscowości Jawiszowice i Brzeszcze.

— **Rada szkolna krajowa** nadesłała następujące pismo do Komitetu Wydawnictwa dziełek ludowych we Lwowie:

„W odpowiedzi na podanie z 19 maja i 13 lipca r. b. wniesione celem aprobaty załączonych dziełek, wydanych we Lwowie, nakładem wydawnictwa dziełek ludowych, zawiadamia krajowa Rada szkolna, że uchwałą swoją z d. 27 października r. b. poleciła wszystkim okręgowym Radom szkolnym do bibliotek i na nagrody dla młodzieży szkół ludowych dziełka pod tytułem następującym: a) „Co to we wsi być może,“ wyd. 1882 r., b) „Co to jeszcze we wsi być może,“ z r. 1882, c) „Pogadanki Wojciecha,“ z r. 1882, d) „Naucielka na wsi,“ Sewera, z r. 1882, e) „Zwycięstwo Jana Sobieskiego, króla polskiego pod Wiedniem,“ 1883. Odmówiła zaś swej aprobaty dziełku: a) „Stary Grzegorz,“ w 1882, z powodu ustępu umieszczonego na górze stronnicy 150, tudzież dziełkom p. t. „Powiastki,“ w r. 1883, b) „O Iwanie Danyluku,“ 1882, c) „Opowiadania dla starszych i młodszych,“ r. 1882, d) „Polskij korol Jan Sobieskij,“ 1883 (po rusku), z powodu, że niektóre części składowe tych dziełek są albo pod względem formy, albo pod względem treści dla młodzieży szkolnej niestosowne.

We Lwowie d. 3 grudnia 1883.

W zastępstwie *Karasiński*.“

— **Podarki gwiazdkowe** zaczynają wychodzić z mody w Ameryce. Przyjętem jest obecnie w dniu świątecznym wyświadczyć tylko swoim znajomym pewną przyjemność... czysto duchowej natury. I tak: żona nie gdera na męża przez dzień cały, mąż zostaje tego dnia w domu na herbacie, panna przyjmuje oświadczyny kawalera, kawaler tak się sprawia, aby panna była zeń zadowoloną itd. Dobra sobie ta Ameryka, która zawsze wynaleźć musi coś nowego!

— **Filadelfia** 12 grud. Z rodaków zamieszkałych w Filadelfii, utworzyło się od lat paru Towarzystwo bratniej pomocy pod nazwą „Kościuszko,“ liczące 150 stałych członków, celem wsparcia w chorobie, oraz opędzania wydatków pogrzebowych. Posiedzenia odbywają się miesięcznie co do zarządu tegoż; zaś co do uczczenia pamiątek krajowych, jak n. p.: 3 maja, 1831 i 1863 r., prócz posiedzeń obchodzimy dnie te uroczyście w kółku naszem mowami patryotycznemi; a że te obchody odbywają się w salach publicznych, przeto i inne narodowości biorą w nich udział, a co najgłówniej, reporterzy różnych gazet amerykańskich nigdy nie chybiają i są na najmniejszem zebraniu naszem, dowiadując się jak najskrzętniej o wyjaśnienie, jak się rzeczy miały i jak my je pojmujemy. W ogóle Amerykanie zajmują się bardzo ostatniemi czasy losem Ojczyzny naszej; staramy się też usilnie przy każdej sposobności, mianowicie w czasie narodowych naszych obchodów, mowami w języku angielskim zaznajamiać ich z naszemi dziejami.

— **Przyszły stan powietrza.** Centralne biuro meteorologiczne wiédeńskie przewiduje na najbliższe dni lekkie zachodnie wiatry z mało zniżającą się temperaturą wśród częściowego wyjaśnienia nieba i bez ostrzejszych mrozów.

**Wiadomości policyjne.** Straż policyjna przytrzymała: Katarzynę Załęgową, za kradzież beczki; Zofię Zydkiewiczową, za kradzież chleba; Fr. Fibrycha, za zamiar kradzieży; za pijaństwo 11 osób.

Jan Rusin, parobek, wczoraj w południe chcąc opłukać wózek i konie napoić, wjechał do Wisły pod Podgórzem. Prąd wody uniósł wózek i konia, wskutek czego koń z przodkiem wózka utonął, a Rusina tonącego wydobył z wody p. Józef Broczkowski, rybak.

### Repertoar teatralny.

We Środę 26go: *Wiara Nadzieja i Miłość*, obraz sceniczny w 4 aktach, ze śpiewami i tańcami, A. Staszczyka; muzyka Noskowskiego; po raz pierwszy.

We czwartek 27go: *Wiara Nadzieja i Miłość*, obraz sceniczny w 4 aktach, ze śpiewami i tańcami, A. Staszczyka; muzyka Noskowskiego; po raz drugi.

W sobotę 29go: *Wiara Nadzieja i Miłość*, obraz sceniczny w 4 aktach, ze śpiewami i tańcami, A. Staszczyka; muzyka Noskowskiego; po raz trzeci.

W niedzielę 30go: *Kościuszko pod Racławicami*, Anczyca.

---

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedzielę od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u Śgo Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— Zbiór Ks. Czartoryskich we wtorki, czwartki i soboty od g. 10ej do 12ej

— D. 22go i 23go grudnia pochmurno, chwilami deszcz; term. d. 22go od 1·2 doszedł do 5·0 C.— D. 23go od 2·0 do 8·5 C. Barometr idzie w górę; o g. 7ej rano d. 24go stan jego był 745 1 millim., term. 2·6 C.— Wiatr zachodni.

We wtorek d. 25 grudnia: Bożego Narodzenia; we środę 26go: Ś. Szczepana 1go męczennika; we czwartek 27go: Ś. Jana ewang.

### Wiadomości artystyczne, literackie, i naukowe.

**Wiara-Nadzieja-Miłość**, obraz sceniczny w czterech aktach Staszczyka z piękną muzyką Noskowskiego, przedstawionym będzie po raz pierwszy na tutejszej scenie w drugi dzień świąt, we środę. Autor rodem Krakowianin, a który obecnie zamieszkuje w Warszawie, przybył na to pierwsze przedstawienie i wczoraj wieczór kierował jeneralną próbą. Pan Noskowski, który z powodu świąt nie mógł się z Warszawy oddalić, przybędzie na jedno z następnych przedstawień i sam dyrygować będzie orkiestrą. Obraz ten sceniczny urozmaicony jest tańcami, mianowicie Krakowiakiem, oberkiem i słynnym tańcem dziadów.

**Komitet Muzeum narodowego** odbył dnia 22 b. m. posiedzenie, na którem Prezydent miasta odczytał pismo Wydziału krajowego w przedmiocie subwencyi na zakupno przez miasto Kraków zbiorów p. Schmidta Ciążyńskiego. Ze względu na udzieloną już przez Sejm krajowy subwencyą 500 złr., Wydział krajowy oświadcza, że w b. r. do zakupna zbiorów niczem się przyczynić nie może, po zbadaniu jednak wartości zbiorów w sposób w reskrypcie wskazany, obiecuje do Sejmu uczynić odpowiedni wniosek. Po dyskusyi w tej sprawie przeprowadzonej, przyjęto jednomyślnie wniosek wice-prezydenta p. Muczkowskiego: przeznaczenia, jako przyczynek do zakupna zbiorów p. Schmidta-Ciążyńskiego, dotacyi rocznej 500 złr przez Sejm krajowy dla Muzeum narodowego przeznaczonej i upoważniono Prezydenta m. do zawiadomienia Rady m. o uchwale tej, skoro Rada m. przystąpi do nabycia wzmiankowanych zbiorów. W dalszym ciągu załatwiono kilka spraw administracyjnych.

---

**Helena Hermanówna**, słynna już dziś polska śpiewaczka — rozpoczęła gościnne występy we Lwowie. Z tego powodu *Dziennik dla wszystkich* umieszcza w ostatnim Nrze jej portret nadzwyczaj podobny oraz życiorys.

---

Równocześnie opuścił prasę ostatni poszyt *Przeglądu lwowskiego*, który przez czternaście lat wychodził pod redakcyą X. Edwarda Podolskiego, i pierwszy zeszyt *Przeglądu powszechnego*, wydawanego w Krakowie pod redakcyą X. Maryana Morawskiego. Nowe pismo, którego pierwszy Numer odznacza się doborem artykułów i obfitością informacyj literackich, witamy życzeniem powodzenia.

---

**Odprawa posłów greckich Jana Kochanowskiego (jej wzory i geneza) napisał Józef Köllenbach, Kraków 1883.** Jest to rozprawa młodego autora, który już szczęśliwie wyjaśnił stosunek Kochanowskiego do innych klassycznych autorów, mianowicie Lukrecyusza. Tutaj rozbiera wzory, które Kochanowski miał przed sobą, pisząc ten jedyny w swoim rodzaju dramat, i pobudki polityczne, które nim kierowały. Ostatecznie, jak się pokazuje, *Odprawa posłów* miała przygotować i dobrze przysposobić umysły dla zamysłów Batorego wojny z Rosyą. — Rzecz sama tym większy budzić powinna interes, że publiczność nasza ujrzy zapewne w r. 1884 *Odprawę posłów* na scenie krakowskiej.

---

**Towarzystwo przyjaciół nauk w Poznaniu.** Przed kilku dniami odbyło się walne zebranie Tow. P. nauk, na które przybyło około 30 członków. Zagaił

je prezes zarządu p. St. Koźmian wzywając do wyboru przewodniczącego. Wybrany na przewodniczącego p. Kazimierz Chłapowski z Kopaszewa, powoławszy na sekretarza p. Kaz. Koszutskiego, odczytał porządek dzienny, który przyjęto. Poczem po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego zebrania, prezes zarządu w imieniu tegoż odczytał sprawozdanie z czynności jego za ubiegające półrocze. W sprawozdaniu tem zaznacza, że posiedzenia i wykłady w wydziałach Towarzystwa okazują rozwój prawidłowy i pomyślny instytucyi całej. Dowodem tego jeszcze urządzenia naszego zakładu, które mogą się poszczycić znakomitym w ostatnich czasach postępem. Dzięki gorliwości p. Feldmanowskiego, dział archeologiczny jest już zupełnie wykończonym. Obecnie zajmuje się tenże pracownik działem rycin. Wreszcie przyjdzie kolej na dział numizmatyczny. P. Callier przyniósł Towarzystwu szacowną pomoc w ułożeniu i spisaniu kart jeograficznych. Wspomnieć tu także należy, że Wydział przyrodniczy począł urządzać swe zbiory. Odnośnie do powyższych wzmianek zarząd odzywa się do szerszej publiczności, aby raczyła usiłowania te popierać równie darami, jak czynnym udziałem w uskutecznieniu powziętych przezeń zamiarów. Następnie konserwator p. Kantecki odczytał sprawozdanie ze stanu biblioteki, w ciągu zeszłego półrocza, z którego się okazuje, że ... Towarzystwa, a wreszcie w imieniu Komisyi rewizyjnej p. Stefan Cegielski zdawał sprawę z rewizyi kasy. Przy obradach nad wnioskami członków sekretarz Wydziału przyrodniczego ... zgadał, aby sprawozdania wydziałów odczytywały się także ... obecnie stało, skreślano z porządku dziennego, przez to bowiem Wydziały pozbawione są możności wypowiedzenia swych życzeń, jak Wydział przyrodniczy, który właśnie ma do wyłuszczenia w imieniu Wydziału życzenia. Zebranie godzi się na odczytanie protokołu Wydziału przyrodniczego i wysłuchanie jego życzeń, poczem walne zebranie zamknięto.

## Teatr.

Komedya Pailleron'a *Świat Nudów*, którą wznowiono w naszym teatrze w zeszłą sobotę, oddawna już nie była tu grana. Oczywiście więc, że obsada jej musiała ulegać pewnym zmianom. Zmiany te nie wypadły jednak na niekorzyść pięknego tego utworu. I tak rolę profesora de Saint Réault objął po p. Wojdałowiczu p. Podwyszyński i był dla tej roli niezmiernie właściwszym pod względem zwłaszcza dystynkcyi i elegancyi ruchów. Rola Bellaca po p. Żelazowskim dostała się panu Riegerowi. P. Żelazowski grał ją tak pięknie, że jego następca dużo musiał przezwyciężyć trudności, aby podobne wrażenie wywołać. Zwycięsko jednak z tej próby wyszedł, trudny ten bowiem do odtworzenia typ ulubionego damom prelegenta oddał inaczej wprawdzie, lecz nie gorzej, niż go odtwarzał p. Żelazowski. Słynne *impromptu* o miłości w 2 akcie, tudzież scenę schadzki z angielką Lucy w akcie 3 wypowiedział i odegrał p. Rieger zupełnie dobrze. W ogóle zaś pragnęlibyśmy widzieć w grze p. Riegera w podobnych rolach mniej sztywności, a więcej salonowej swobody i zaokrąglenia w ruchach. Z innych ról: p. Hofmanowej, jako księżnej, dostało się najwięcej oklasków za niezrównane oddanie typu wesołej i eleganckiej staruszki. Zupełne też miała powodzenie p. Kałużyńska, jako Zuzanna. Bardzo dobra, pełna inteligencyi i dziewczęcej swobody gra tej zdolnej artystki, stała się nowym dowodem, że do rodzaju ról naiwno-lirycznych talent jej najbardziej się nadaje. *L. K.*

*Od Administracyi „Czasu.“*

Pod cyfrą W... S.....ska otrzymaliśmy 40 złr. dla weteranów polskich w zakładzie św. Kazimierza w Paryżu, 3 złr. 50 cent. dla 93-letniej staruszki Fr. Czerskiej.

**Dzieła Lucyana Siemieńskiego** w 10 tomach, wydanie warszawskie, są do nabycia pod l. 10 przy ulicy św. Jana na 2 piętrze i pod l. 9 przy ulicy Wiślnej na 1 piętrze, nieoprawne za 12 złr., oprawne za 15 złr.

## Gospodarstwo handel i przemysł.

**Wrocław.** — Płacono pszenicę za 100 kilo po 20·20 marek (11 złr. 82 cent.); — Żyto za 100 kilo po 15·80 marek (9 złr. 24 cnt.); owies za 100 kilo po 14·20 marek (8 złr. 31 cent.); — rzepak za 100 kilo 29·50 mark. (17 złr. 26 cnt.).

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów; ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

### Wykaz dochodów

*Galicyjskiej Kolei Karola Ludwika.*

| | Kraków-Lwów zł. | c. | Lwów-Brody Podwołoczyska zł. | c. | Razem zł. | c. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| **1883** | | | | | | |
| Od 1 do 10go grudnia 1883 r. | 238,007 | 81 | 57,635 | 45 | 295,543 | 26 |
| Od 1go stycznia do 30go listopada | 7,489,722 | 93 | 1,751,180 | 09 | 9,240,903 | 02 |
| Razem | 7,727,730 | 74 | 1,808,815 | 54 | 9,536,446 | 28 |
| **1882** | | | | | | |
| Od 1 do 10go grudnia 1882 r. | 228,147 | 49 | 54,047 | 28 | 282,194 | 77 |
| Od 1go stycznia do 30go listopada | 7,566,379 | 57 | 2,108,237 | 64 | 9,674,617 | 21 |
| Razem | 7,794,527 | 06 | 2,162,284 | 92 | 9,956,811 | 98 |

**Wadowice** 20-go grud — Płacono za 100 kilogramów pszenicy 10·87 złr., żyta 8·95 — jęczmienia 7·90 złr., owsa 7·10 złr., ziemniaków 2·40 złr., słomy 2·80 złr., siana 4·30 złr.

**Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.**

NADESŁANE. (2420)

### Oszczędzenie.

Bardzo często, a nawet po największej części cierpiący na zatkanie, uderzenia krwi, choroby wątroby i żółci i t. p. wyrzucają za okno swoje pieniądze za drogie lekarstwa — gdy natomiast przez używanie słynnych pigułek szwajcarskich aptekarza Ryszarda Brandta mogliby się uwolnić od swego cierpienia w szybki, pewny i tani sposób. Do nabycia pudełko po 70 centów w aptekach, w Krakowie w aptece W. Redyka.

Przy zakupnie należy dokładnie na to uważać, żeby każde pudełko jako etykietę miało biały krzyż w czerwonem polu i podobiznę podpisu Ryszarda Brandta.

(NADESŁANE.)

Smutne ale prawdziwe, tak mi Panie Boże dopomóż. Po ciężkiej przeszło sześć tygodni trwającej chorobie, straciły dzieci moje czteroletniego synka; przez cały czas choroby obaje rodzice nie odstępowali chorego dziecka dzień i noc, a kiedy przyszła chwila najtrudniejsza przygotowania do pogrzebu zwłok ukochanego dziecka, brakło sił i dlatego czynność tę oddano przedsiębiorcy pogrzebów panu Pękalskiemu, — przygotowania zrobił, — co do zaproszenia księdza administratora Bobka z kościoła na Piasku oświadczył, — że X. Administrator zamówienia nie przyjmuje i wtedy tylko na pogrzeb przybędzie, jeśli ojciec zmarłego dziecka sam przyjdzie i z góry zapłaci. Pogrzeb był na 3-cię godzinę w niedzielę zapowiedziany — X. Bobek słowa dotrzymał i na pogrzeb nie przyszedł, bo nikt z rodziny nie miał ani sił, ani możności, pieniężnej sprawy załatwić i gdyby nie ta okoliczność, że w tym samym domu mieszkający czcigodny Proboszcz wojskowy, X. Schlaghammer, dowiedziawszy się o zajściu i widząc rozpaczliwe położenie rodziny, z poczucia obowiązku kapłańskiego sam się ofiarował i natychmiast dla prowadzenia konduktu przybył, byłyby zwłoki dziecka z Rodziny głęboko religijnej i katolickiej bez księdza pogrzebane.

Podaję ten smutny wypadek do wiadomości, nie dlatego, aby stanowi duchownemu ubliżyć, który to stan wysoce cenię i dla niego zawsze z uszanowaniem jestem, lecz aby wytknąć pojedynczy fakt — stanowi kapłańskiemu krzywdę czyniący a sercom religijnym w chwili, kiedy najwięcej pociechy z tej strony spodziewać się, i żądać prawoby miały — ciężką ranę zadający.

*H. Kieszkowski.*

NADESŁANE. (2704)

*Przeciw chorobom zaraźliwym* polecają gorąco profesorowie medycyny i wszelkie lekarskie pisma *Bittnera wyciąg igliwiowy* jak środek czyszczący i odwaniający powietrze. Ma on pyszny zapach leśny i da się łatwo użyć w pokoju dzieci i chorych; jest on niezawodnym środkiem zapobiegawczym przeciw chorobom zaraźliwym i odświeża przytem najprzyjemniej przyrządy oddychania. — Na tegorocznej wystawie aptekarskiej w Wiedniu odznaczony został Bittnera wyciąg igliwiowy srebrnym medalem.

Nadesłane.

**JÓZEFA CZECHA**
# KALENDARZ KRAKOWSKI
**na rok 1884**
(rok wydawnictwa 53)

wyszedł z druku i jest do nabycia w składzie głównym w Drukarni *Czasu*, tak pojedynczo, jak i w większych ilościach, po cenie **50** centów, z przesyłką rekomendowaną **70** centów, jakoteż

**i we wszystkich księgarniach.**

Nie wdając się w bliższą ocenę tego kalendarza, podajemy tylko jego treść: oprócz doskonale obrobionej części kalendarskiej, w której, jako nowość, są przy każdym miesiącu tabele oznaczające na każdy dzień wschód i zachód słońca i księżyca, odmiany światła, długość dnia, wschód i zachód słońca, głównych planet i wiele innych wiadomości w tym dziale; — część literacka mieści prace: *O Janie Kochanowskim* (z portretem) przez prof. Stan. Siedleckiego. — *Bracia*, poemat przez Autora *Iwara Kronika dni wrześniowych roku Pańskiego 1883* (z pięcioma rycinami) przez X. Polkowskiego. — *Sądownictwo Rzeczypospolitej Krakowskiej* (z ryciną) przez J. L. — *Wspomnienia z roku 1809* (z ryciną) przez barona Kaliksta Horocha. *Hymn zwycięstwa pod Wawrem i Dębem*, przez Stefana Garczyńskiego. — Część informacyjna mieści: Szematyzm krakowski — **Taryfę domów m. Krakowa z nowem ponumerowaniem i dawnemi numerami oraz wykazem właścicieli** — Ustawę cłową (dokończenie podanej w r. z.) i wiele innych użytecznych wiadomości, jak najdokładniej obrobionych.

Ryciny wykonane są według oryginalnych rysunków prof. Walerego Eljasza.

**☛ Kalendarz ten jest mocno oprawny w tekturową okładkę. ☚**

NADESŁANE. (2920-1)

**L. GOSTKOWSKI**
CONSTRUCTEUR DE MONTRES ASTRONOMIQUES
RUE LEVRIER 13. GENEVE




Nowego systemu remontoary męskie:

1) Półchronometr anker złoty o 15 kamieniach, w jednej kopercie cena **215** franków, w dwóch kopertach **250** franków.

2) Takisam półchronometr srebrny w jednej kopercie, cena **90** franków, z portretem Sobieskiego lub Kościuszki wykonanym na sposób tulski **105** franków, z herbem lub monogramem **100** franków. Z dwoma kopertami **105** franków, z dwoma kopertami i portretem Sobieskiego i Kościuszki **135** franków.

**Zegarki obejrzeć można w Administracyi „Czasu,“** również można tamże przejrzeć cenniki.

☛ Do każdego zegarka dodaje się świadectwo poręczenia. ☚

Cenniki wysyła fabryka na żądanie darmo i opłatnie.

NADESŁANE. (3055)

### Abonujmy Wiener Allgemeine Zeitung!

Zwracamy ciągle uwagę naszych czytelników na ohydne postępowanie tego zaciekłego organu centralistycznego, obrzucającego błotem wszystko, co polskie. W każdym numerze tego dziennika znaleść można pełno inwektyw, denuncyacyj i potwarzy, rzucanych na kraj i naród polski. Gdyby kto nieobeznany z stosunkami kraju naszego, z „Neue Freie Presse“ chciał się informować o kraju naszym, to musiałby sądzić, że Polacy to naród dziki, Galicya to kraj barbarzyński. W takiem to świetle przedstawia nas ten dziennik, który krusząc przedtem kopie za Turków, dziś znowu pozostawać ma na żołdzie rządu rosyjskiego.

Zaiste! zdawałoby się, że dziennik tak niegodziwy, napadający ciągle na najświętsze nasze uczucia, odepchniętym zostanie z pogardą i w żadnym domu polskim się nie znajdzie!

☛ Niestety! tak nie jest. Dziennik ten polakożerczy wyciąga rok rocznie z Galicyi kilkadziesiąt tysięcy guldenów — bryzgając nam za nasze pieniądze błotem w oczy.

Śmiesznemby to było, gdyby nie było tak smutnem!

Jakto, czy nie mamy na tyle poczucia własnej godności, ażebyśmy nie prenumerowali w tak wysokim stopniu wrogiego nam pisma?

Czyż nie jest to ironią, że prenumerujemy i wspieramy pismo, które nas zohydza?

Odpowiadano nam: „cóż robić, jest to najlepiej redagowany dziennik wiedeński“. Otóż tak nie jest!

Wychodząca w Wiedniu od czterech lat trzy razy dziennie „Wiener Allgemeine Zeitung“ jest daleko lepiej redagowaną, zawiera więcej i lepsze wiadomości, jest tańszą od „Neue Freie Presse“ a przytem od samego początku swego wydawnictwa traktuje sprawy polskie sympatycznie i bardzo poważnie, co więcej! broni z zapałem naszych interesów i odpiera oszczerstwa i fałsze wrogich nam pism centralistycznych.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ zdziałała to, iż naród niemiecki po większej części już przejrzał i poznał się na tem, że „Neue Freie Presse“ okłamywała Publiczność, przedstawiając sprawy galicyjskie w fałszywem świetle.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ jest jedynym dziennikiem wiedeńskim, traktującym nas sprawiedliwie, przemawiającym za prawami naszemi, które nam się należą.

Dawniej oddawał Węgrom takie usługi ówczesny dziennik wiedeński „Wanderer“, który wywalczył dla Węgrów wiele praw.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ oddała nam już wielkie usługi i zasłużyła sobie na uznanie i poparcie Polaków.

Zwracamy się więc do naszych czytelników i do całej publiczności polskiej z usilną prośbą, ażeby zewsząd usuwała wrogą nam „Neue freie Presse“, a natomiast rozpowszechniała uczciwy i przyjazny Polakom, najświetniej redagowany dziennik wiedeński „Wiener Allgemeine Zeitung“.

Nie wątpimy, że i izraelici nie będą dalej prenumerowali „Neue Freie Presse“, w przeciwnym razie moglibyśmy im słusznie zarzucić, że popierają i identyfikują się z dziennikiem zohydzającym wszystko, co polskie.

Szczególnie nie powinna się „Neue freie Presse“ znajdować w żadnem kasynie, żadnej czytelni, restauracyi, cukierni, kawiarni. Polacy powinni przestać uczęszczać do takich lokalów, gdzie prenumerują „Neue freie Presse“.

Jeżeli chcemy, ażeby nas drudzy szanowali, to szanujmy się przedtem sami, a poczucie godności naszej powiada nam: **precz z Neue freie Presse!**

NADESŁANE. (2989)

**(Harland).** Jeden z moich przyjaciół, którego miałem zwyczaj odwiedzać w jego biurze handlowem, tak często wspominał o Harland, że nareszcie musiałem się go zapytać, gdzie to Harland właściwie się znajduje. Zamiast odpowiedzi mój przyjaciel zaprosił mnie, abym nazajutrz w razie pogody udał się z nim do Harland, dokąd on miał jechać w interesach. Rannym pospiesznym pociągiem kolei żelaznej przejechawszy St. Pölten, stanęliśmy w Spratzern, tymczasowem miejscu zatrzymania; a późniejszej stacyi Harland. Ztamtąd przez lekką kładkę przeszedłszy rzeczkę Traisę, przybyliśmy do miejsca w cudownem położeniu, które było celem naszej podróży. Przędzalnia bawełny i fabryka nici w Harland, właściwie się składa z kilku zakładów na prawym brzegu Traisy położonych, a przez wodę tej rzeki i przez kilka parowych motorów, zastępujących 600 sił końskich, powodzonych. Te zakłady są jedyne w swoim rodzaju, i stanowią jednę z osobliwości naszej ojczyzny. Przedstaw sobie łaskawy czytelniku, jak surowa bawełna w wielkich pakach wwieziona zostaje do fabryki, aby ztamtąd po licznych procedurach, które są przepędzenie, wyrób nici, bielenie, farbowanie, glansowanie, składanie na pasma, zwijanie na cewki i na kłębki, w pudełkach lub w packach zaopatrzonych etykietami, w postaci wyrobionej bawełny do pończoch, do haczkowania, nici na kartkach i na cewkach itd., w świat wystąpić i dostać się w ręce naszych pań. Aby mieć wyobrażenie o wszechstronnej czynności tego zakładu, powinno się zważyć i to, że wszelkie potrzebne druki, pudełka, cewki, i t. d. jednem słowem wszelkie do tego handlu potrzebne rzeczy, w tymże samym zakładzie wyrabiane zostają. Robotnicy z rodzinami stanowią kolonię 1000 dusz liczącą, a fabryka dokłada największego starania, aby zadość uczynić duchowym i cielesnym ich potrzebom. Do nauki służy wspaniała szkoła ludowa, niedawno przez właścicieli fabryki zbudowana. Przeszłej wiosny ta fabryka wskutek zaproszenia wystawiła swe wyroby w stowarzyszeniu Przemysłowem dolnej Austryi, i po odbytem szczegółowym egzaminie, znawcy i specyaliści, jak najchwalebniej się wyrazili o ich doskonałości. Dodając, że ta fabryka, w Wiedniu, w Paryżu, w Sydney, w Melburnie, w Tryeście, i t. d. najwyższe otrzymała wyszczególnienie, życzę, żeby inni tak jak ja, raz w życiu mieli sposobność zwiedzenia cudów harlandzkich.

## Telegramy własne „Czasu.“

**Tryest** 24 grudnia. Skutkiem wzmagania się rabunków w Sandczaku nowibazarskim, nastąpiła translokacya kilku oddziałów wojsk i wzmocniono garnizony w Priepolje i Plewje.

**Berlin** 24 grudnia. Jak donosi *Montagsblatt*, Cesarz wysłał telegram dziękczynny do króla Humberta.

**Berlin** 24 grudnia. Kardynał Hohenlohe wraca na Nowy rok do Rzymu.

**Paryż** 24 grudnia. *Figaro* wzywa publiczność, aby na podarunki świąteczne nie kupowała zabawek fabrykowanych w Niemczech.

**Petersburg** 24 grudnia. Z źródła zwykle dobrze poinformowanego zapewniają, że car ma być przekonanym o potrzebie zaprowadzenia jakichkolwiek reform. Zaprzeczenia urzędowe, jakie się w tej mierze w ostatnich czasach pojawiły, charakteryzują tylko usposobienie otaczających go osób, które sobie reform nie życzą i *status quo* chcą gwałtem utrzymać, aby w przeciwnym razie nie utracić swych posad.

## Telegramy biura koresp.

**Wiedeń** 24 grudnia. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza, że Cesarz przeniósł dowódcę dywizyi cesarzewicza Rudolfa z 9 do 25, a dowódcę dywizyi arcyksięcia Jana z 25 do 9 dywizyi.

*Popolo romano* pisze: Gdy następca tronu niemieckiego przybył do Ala, zastał serdeczny telegram króla Humberta z pożegnaniem przed opuszczeniem granicy włoskiej. Następca tronu podziękował telegraficznie w gorących wyrazach za przyjęcie i wyraził najżywsze sympatye dla królewskiej rodziny włoskiej.

**Zagrzeb** 24 grudnia. Członkowie stronnictwa narodowego podpisali stanowczo aprobowany program, według którego zamierzają stać niewzruszenie na stanowisku ustawy ugodowej i rządowi w tych dążeniach użyczać poparcia. Komisya finansowa postanowiła obradować nad budżetem prowizorycznym dopiero po uzupełnieniu się przez deputowanych z Pogranicza.

**Rzym** 24 grudnia. Ajencya Stefaniego donosi, że następca tronu niemieckiego złożył królowi włoskiemu własnoręczne pismo od cesarza niemieckiego.

**Petersburg** 24 grudnia. *Goniec urzędowy* ogłasza, że przy sposobności polowania dworskiego d. 10 b. m. spłoszyły się konie przy saniach, w których jechał car, i wywróciły sanie, przy czem car uderzył silnie prawą łopatką o ziemię. Uderzenie to nie spowodowało wprawdzie zgruchotania kości, ale uszkodziło ścięgna. Z początku cierpiał car dotkliwe bóle, wskutek których przepędził niespokojnie noc; obecnie boleści znacznie się zmniejszyły, lecz zapalenie prawej łopatki nie ustąpiło. Stan choroby cara wymaga absolutnego spokoju, a do zupełnego wyleczenia potrzebną będzie dość długa kuracya. Ogólny stan zdrowia cara zupełnie zadawalniający.

**Konstantynopol** 24 grudnia. W izraelickiej szkole na przedmieściu Galata wybuchł wielki pożar. Znaczna liczba dzieci spaliła się. Do tej pory 16 trupów odnaleziono. Ogień ogarnął schody. Portugalski jeneralny konsul Jourdan, zastępca francuskiego Towarzystwa ubezpieczeń, odebrał sobie życie.

**Kursa.** — Wiedeń 24 grudnia 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. —·—. — 5% Renta papier. nieopodat. —·—. — Renta srebr. —·—. — Renta złota —·—. — 6% Renta złota węgierska 120·60. — 4% Renta złota węgierska —·—. — Losy z r. 1860 —·—. — Akcye Banku Austr. Węg. —. — — Akcye kredyt. —·—. — Londyn —·—. — Napoleony —·—. — Lombardy 144·10. Losy roku 1864 —·—. — Akcye Kolei Karola Ludwika —·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. —·—. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. —·—. — Obligacye indemn. galicyjs. —·—. — Losy prem. węgiersk. —·—. — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. —·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. —·—. — 6% Listy zast. hipot. — ·—. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. —·—. — Akcye kolei Siedmiogr. —·—. — Marki —·—. — Ruble —·—. — Dukaty —.—. Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy:

**Berlin** 24 grudnia. — Banknoty austryackie — ·—. — Krótki Wiedeń — ·—. — Krótka Warszawa — ·—. — Banknoty rosyj. — ·—. — 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy Likwida. Polskie —·—. — Akcye Kolei Karola Ludwika — ·—. — Akcye austr. kredytowe — ·—.

Z powodu świąt uroczystych następny Numer „Czasu“ wyjdzie we czwartek dnia 27go b. m. wieczór.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
*Antoni Kłobukowski.*

## Pociągi na kolejach żelaznych.

**Przychodzą do Krakowa:**

**Ze Lwowa:** *osobowy:* *mieszany:* *pospieszny*
*Lwów* odjazd: 3·45 rano 4·49 wiecz. 10·30 wnocy
*Kraków* przyjazd: 2·28 pop. 5·10 rano 6·43 rano

**Ze Lwowa i Tarnowa** *lokalny.*
*Tarnów* odjazd 5·3 po poł.
*Kraków* przyjazd 8·5 wiecz.
*Lwów* odjazd 6·15 rano.

**Z Wieliczki:** *Wieliczka* odjazd: 6·57 wiecz.
*Kraków* przyjazd: 7·35 wiecz.

**Z Wiednia:** *osobowy:* *pośpieszny:* *mieszany:* *osobowy.*
*Wiedeń* odjazd: 8 r. 11— r. 4·45 wiecz. 8·30 wiec.
*Kraków* przyjazd: 9·42 w. 8·30 w. 11·5 p.p. 9·45 rano

**Z Prus:** o g. 3 m. 15 po po. i o g. 5 m. 45 wiecz. mieszany
**Z Warszawy:** 9·45 rano osob. 5·45 wiecz. mieszany

# Kurs pieniędzy i papierów publ.

**Kraków** 24 grudnia.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs. | 116 75 | 117 75 |
| Rubel srebrny obrączkowy | 1 54 | 1 64 |
| Marki niemieckie za 100 marek | 58 85 | 59 60 |
| Dukat ważny | 5 63 | 5 76 |
| 20-frankówka | 9 57 | 9 65 |
| Imperyał ważny | 9 82 | 9 93 |
| Srebro austryackie za 100 złr. | 100 — | 100 — |
| Kupony srebrne płatne za 100 złr. | 99 50 | — — |
| *Listy zastawne i obligi* | | |
| 6% pożyczka krajowa galicyjska | 101 — | 102 — |
| 4½% Pożyczka krajowa galic. z roku 1883 | 89 50 | 90 — |
| Obligacye indemnizacyjne galicyjskie | 99 — | 100 — |
| 4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. | 89 50 | 91 — |
| 4% „ „ „ „ II em. | 86 — | 87 — |
| 5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. | 98 25 | 99 25 |
| 6% listy „ bankn hipot. | 101 25 | 102 50 |
| 6% listy dłużne galic. zakł. włość. | 109 — | 102 — |
| 5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr. | 91 — | 93 50 |
| 5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10% | 100 50 | 101 50 |
| 5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat | 97 50 | 98 50 |
| 5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat srebrem za 100 złr. w. a. | 98 — | 100 — |
| 6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 101 25 | 102 50 |
| 6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 100 — | 101 50 |
| 7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 102 50 | 104 — |
| 5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli] | 99 60 rub. | 100 75 rub. |
| 4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli] | 87 50 rub. | 88 75 rub. |
| *Akcye kolejowe i bankowe.* | | |
| Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210 | 291 — | 293 — |
| „ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200 | 169 — | 171 — |
| „ banku hipot. we Lwowie „ 200 | 286 — | 289 — |
| „ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200 | — — | — — |
| *Losy krajowe.* | | |
| Losy miasta Krakowa | 19 — | 20 25 |
| Losy miasta Stanisławowa | 23 — | 24 50 |

(Listy zastawne: we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdego, w miarę terminu płatn.)

**Wiedeń** 22 grudnia.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| *Obligi długu państwa.* | | |
| 4⅕% Renta papierowa | 79 25 | 79 40 |
| 4⅕% „ srebrna | 79 75 | 79 90 |
| 4% „ złota | 98 95 | 99 10 |
| 4⅕% Losy z roku 1854 po 250 złr. | 121 75 | 122 25 |
| 4% „ „ 1860 „ 500 „ | 135 30 | 135 60 |
| 4% „ „ 1860 „ 100 „ | 142 75 | 143 — |
| „ „ 1864 „ 100 „ | 167 25 | 167 75 |
| „ „ 1864 „ 50 „ | 166 75 | 167 25 |
| Losy Como-Renten | 40 — | 41 — |
| *Obligi indemnizacyjne.* | | |
| Czeskie 10% podat. | 106 50 | — — |
| Bukowińskie „ „ | 93 — | 100 — |
| Galicyjskie „ „ | 99 30 | 99 70 |
| Morawskie „ „ | 104 — | 105 — |
| Niższo-austryackie „ „ | 105 — | 106 — |
| Wyższo-austryackie „ „ | 104 50 | — — |
| Szląskie „ „ | 110 — | — — |
| Styryjskie „ „ | 104 — | 105 — |
| Siedmiogrodzkie 7% „ | 99 20 | 99 50 |
| Węgierskie „ „ | 100 25 | 100 75 |
| Węgier. z klauz. 1867 „ „ | 99 25 | 99 75 |
| 5% Oblig. poż. kolei węgierskiej | 140 — | 140 25 |
| 6% Renta węgierska złota | 120 60 | 120 75 |
| 4½% „ „ (za Ostbahn). | 97 10 | 97 40 |
| *Akcye bankowe.* | | |
| Anglo-austryackiego Bnku . 120 złr. | 110 25 | 110 75 |
| Boden-Credit węgierskie . 140 „ | — — | — — |
| „ „ austryackie . 80 „ | 216 75 | 217 25 |
| Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „ | 295 20 | 295 50 |
| „ „ węgierskie . 200 „ | 294 25 | 294 75 |
| Depositen-Bank . 200 „ | 207 — | 207 50 |
| Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „ | 845 — | 855 — |
| Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „ | — — | — — |
| Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „ | 843 — | 844 — |
| Unionbank . 100 „ | 109 70 | 110 — |
| Verkehrsbank ogólny . 140 „ | 149 — | 149 50 |
| Wied. Bankverein . 100 „ | 106 75 | 107 25 |
| *Akcye kolei.* | | |
| Albrechta . 200 złr. bez% | — — | — — |
| Alföld-Fiume . 200 „ 5% | 169 75 | 170 — |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5% | 557 — | 559 — |
| Elżbiety . 210 „ „ | 224 25 | 224 75 |
| Linz-Budweis . 200 „ „ | 198 50 | 199 — |
| Salzburg-Tyrol . 200 „ „ | 189 25 | 189 75 |
| Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „ | 2535 | 2540 |
| Franciszka Józefa . 200 „ „ | 202 75 | 203 — |
| Gal. Karola Ludwika . 210 „ „ | 294 75 | 294 25 |
| Koszycko-Oderberg . 200 „ „ | 145 — | 145 50 |
| Lwowsko-Czern.Jassy . 200 „ „ | 169 75 | 170 25 |
| Nordwest austr. . 200 „ „ | 185 50 | 186 25 |
| „ „ Lit. B. 200 „ „ | 197 25 | 197 75 |
| Rudolfa . 200 „ „ | 174 50 | 174 75 |
| Siedmiogrodzka I . 200 „ „ | 169 75 | 170 25 |
| Staatz-Eisenb. Gesell . 200 „ „ | 321 75 | 322 — |
| Südbahn (Lombardy) . 200 „ „ | 143 90 | 144 20 |
| Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „ | 250 — | 250 50 |
| Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „ | 161 75 | 162 25 |
| „ Nord-Ost . 200 „ „ | 149 25 | 150 — |
| „ Westb. Stuhlw. . 200 „ „ | 166 50 | 167 — |
| *Listy zastawne.* | | |
| 6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat | — — | — — |
| 5% Boden Credit allg. złotem płatne | 119 25 | 119 75 |
| 5% „ „ „ papier 33 lat | 104 50 | — — |
| 6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat | 101 50 | 102 50 |
| 7% Listy dłużne „ „ 20 lat | 103 — | 105 — |
| 6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat | 102 — | 102 50 |
| 5½% „ „ złote 36 lat | — — | — — |
| 4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. | 90 — | 90 50 |
| 5% Gal. Tow. Kred. ziemsk. | 98 40 | 98 80 |
| 6% „ „ „ „ nowe 37 lat | 98 40 | 98 80 |
| 5% „ Bank Hipot. lwow. | 101 70 | 102 30 |
| 6% „ „ Włość. „ | 99 50 | 100 50 |
| 5% Bank austr. węg. (National.) wal. a. | 101 10 | 101 30 |
| 5% Szląsko aust. Bod. Kredit Anstalt | 100 — | 101 — |
| 5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat | — — | — — |
| 5½% „ Boden Kredit-Institut | 101 — | 102 25 |
| *Priorytety kolei.* | | |
| Albrechta . 300 złr. 5% | 96 60 | 97 — |
| Alföld-Fiume . 200 „ „ | 97 50 | 97 70 |
| „ Em. 1874 . 200 „ „ | 97 40 | 97 70 |
| Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6% | 107 — | 107 50 |
| Elżbiety . 100 „ 4½% | — — | — — |
| „ Em. 1862 . 300 „ „ | — — | — — |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5% | — — | — — |
| „ Em. 1870 . 200 „ „ | — — | — — |
| „ „ 1872 . 200 „ „ | — — | — — |
| „ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „ | — — | — — |
| Eperies. Rarn. węg. część 300 „ „ | — — | — — |
| Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½% | 104 75 | 105 25 |
| „ „ wal. austr. „ | 100 50 | 101 50 |
| „ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5% | 107 — | 107 50 |
| „ poż. 14 milion. 1882 „ | 105 25 | 105 50 |
| „ poż. 1872 r. . 100 złr. 5% | 104 30 | 104 80 |
| Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „ | 102 90 | 103 30 |
| „ „ Em. 1873 . 200 „ „ | 102 90 | 103 30 |
| Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „ | 98 60 | 98 90 |
| „ II „ 1871 300 „ „ | — — | — — |
| „ III „ 1872 300 „ „ | — — | — — |
| Koszycko-Oderb. . 200 „ „ | 98 — | 98 50 |
| Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½% | 95 50 | 96 — |
| „ II „ 1867 300 „ 4% | 100 50 | 101 — |
| „ III „ 1868 300 „ „ | 95 75 | 96 25 |
| „ IV „ 1872 300 „ „ | 94 75 | 95 — |
| Nordwestb. austr. . 200 „ „ | 102 30 | 102 50 |
| „ „ Lit. B. . 200 „ „ | 102 40 | 102 70 |
| „ „ Em.1874 200 „ „ | — — | — — |
| Rudolfa . 300 „ „ | 100 25 | 100 75 |
| „ Em. 1869 . 300 „ „ | 100 20 | 100 40 |
| „ Em. 1872 . 300 „ „ | 100 10 | 100 40 |
| „ Salzkam. gut. zł. 300 „ „ | 121 — | 121 50 |
| Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „ | 93 80 | 94 20 |
| Staatseisenbahn . 500 fr. 3% | 181 50 | 182 — |
| Süddahn (Lombardy) . 500 fr. 3% | 137 70 | 138 10 |
| „ „ . 200 złr. 5% | 120 75 | 121 25 |
| Theissb.-Gesell. „ „ | 102 — | 102 50 |
| Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „ | 94 70 | 95 — |
| „ „ II Em. 200 „ „ | 93 50 | 94 — |
| „ Nordost . 300 „ „ | 91 80 | 92 20 |
| „ „ złotem . 200 „ „ | 117 — | 117 50 |
| „ Westbahn . 200 „ „ | 96 — | 96 50 |
| „ „ Em. 1874 200 „ „ | 96 — | 96 75 |
| *Losy.* | | |
| 5% Donau Regul. . złr. 100 | 115 — | 115 50 |
| Premiowe Wiedeńskie . „ 100 | 124 40 | 124 80 |
| „ Węgierskie . „ 100 | 112 75 | 113 25 |
| 3% „ Tureckie . fr. 400 | 20 40 | 20 60 |
| Kredytowe . złr. 100 | 173 25 | 173 75 |

| | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| Clary | złr. 42 | 37 75 | 38 25 |
| 4% Donau-Dampfsch. | „ 105 | 110 — | 111 — |
| Insbrucku | „ 20 | 21 — | 21 50 |
| Keglewicha | „ 10½ | 17 50 | 18 50 |
| Krakowskie | „ 10 | 19 — | 19 50 |
| Ofner (miasta Budy) | „ 40 | 38 — | 40 — |
| Palty | „ 42 | 35 50 | 36 — |
| Rudolfa | „ 10½ | 19 75 | 20 50 |
| Salma | „ 42 | 53 — | 53 75 |
| Salzburgskie | „ 20 | 23 — | 23 50 |
| St. Genois | „ 42 | 48 25 | 49 — |
| Stanisławowskie | „ 20 | 23 — | 24 — |
| 4½% Tryesteńskie | „ 105 | 126 — | 127 — |
| 4% „ | „ 50 | 65 50 | 66 50 |
| Waldsteina | „ 21 | 27 25 | 27 75 |
| Windischgrätza | „ 21 | 36 75 | 37 25 |
| *Waluty.* | | | |
| Dukaty ważne | | 5 72 | 5 74 |
| 20 frankówki | | 9 59 | 9 60 |
| Imperyały rosyjskie | | 9 88 | 9 90 |
| Funty szterl. angielskie | | 12 07 | 12 10 |
| Liry tureckie złote | | 10 90 | 10 92 |
| Marki niemieckie za 100 marek | | 59 30 | 59 40 |
| Rubel papierowy za 100 | | 117 25 | 117 50 |

**Lwów** 22 grudnia.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Akcye Banku hip. gal. 200 złr. | 288 — | 292 — |
| 5% Listy zast. Tow. kred. ziem. | 98 40 | 99 40 |
| 4% „ „ „ „ 37-letnie | 89 75 | 90 75 |
| 5% „ „ „ „ 37-letnie | 98 40 | 99 40 |
| 6% „ „ Banku hip. gal. | 101 45 | 102 45 |
| 6% „ „ „ włośc. galic. | 100 — | 101 50 |
| 5% Obligi indemn. gal. 5% podat. | 98 90 | 99 90 |
| 6% „ pożyczki krajowej | 101 50 | 102 50 |

**Warszawa** 21 grudnia.

| | płacą rub. | kop. | żądają rub. | kop. |
|---|---|---|---|---|
| 5% Listy zastawne nowe 1869 r. | — | — | 100 | 40 |
| kupon | — | — | — | — |
| 4% Listy likwidacyjne | — | — | 88 | 40 |
| kupon | — | — | 16 | |

# JANA HOFFA CZOKOLADA ZDROWOTNA

**Pierwsza prawdziwie lecznicza Jana Hoffa czokolada z wyciągu słodowego odznaczoną została 59 razy podczas 30-letniego istnienia firmy!**

## Z WYCIĄGU SŁODOWEGO.

*Jana Hoffa piwo zdrowotne z wyciągu słodowego na osłabienie ciała, hemoroidy i niedokrewność!*

## Wesoły widok dla chorych i rekonwalescentów.

*Na kaszel, chrypkę, cierpienia piersi i żołądka, osłabienie, wychudnienie, osłabione trawienie, najwięcej uznane środki wzmacniające dla rekonwalescentów po każdej chorobie. Gdzie już nic więcej nie pomogło, przyniosły pomoc i wyleczenie pierwsze i jedynie prawdziwe 59 razy odznaczone Jana Hoffa wyroby słodowo-pożywcze u mnóstwa osób, których już opuszczono, a cierpiącym przywróciły życie i zdrowie.* (Słowa wypowiedziane przez wyleczonych).

Do wyłącznego wynalazcy i fabrykanta prawdziwych wyrobów słodowych słodowo-pożywczych, c. k. nadwornego dostawcy prawie wszystkich panujących w Europie, pana

**JANA HOFFA,**

c. k. radcy komisyjnego, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych orderów pruskich i niemieckich, w Wiedniu, fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse Nr. 2, skład fabryczny i kantor: Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.

Z Chebu, 1 września.

Wielce Szanowny Panie! Niniejszem upraszam Pana o dobre i spieszne wykonanie mojego zamówienia, gdyż należę do kupujących i chwalących Pańskie lecznicze i nader skuteczne wyroby słodowe, które Pan ogłasza na pociechę cierpiącej ludzkości. Kiedy jeszcze w r. 1860 mieszkałem w Brunszwiku, używałem w moich cierpieniach żołądkowych i hemoroidalnych z dziwnym skutkiem Pańskich niezrównanych leczniczych środków słodowych. Teraz po 22 latach zdrowia znów jestem cierpiącym i powtórnie uciekam się do Pańskich skutecznych środków słodowych. Wiem i mam to zaufanie, że się polepszy, gdyż użyłem dopiero 16 butelek piwa słodowego i 4 funty czokolady, a już czuję się daleko zdrowszym. Powiadam Panu, że ludzkość będzie musiała wystawić Panu wieczny pomnik, za to, że Pan jesteś wynalazcą tak smacznej czokolady, piwa słodowego i cukierków; każdy człowiek chętnie je używa i niewydaje swych pieniędzy nadaremnie. Pańskie odznaczenia zasługi w liczbie 58 są przed Bogiem i światem zasłużone. Mój lekarz domowy polecił starszemu nauczycielowi Fliessowi Pańskie wyroby słodowe, ktory też za to Panu publicznie za skutek podziękował. Jego matka ma do zawdzięczenia swoje zdrowie i życie Pańskim wyrobom słodowym, również urzędnik Magdeburskiego Towarzystwa ubezpieczeń Kujawa, którego żona była opuszczoną, a teraz jest już zdrową. Ze strony mojej matki podaję Panu, chcąc oddać prawdzie sprawiedliwość, następne szczegóły o uzyskanej sile leczniczej w jej 9-letniem cierpieniu osłabienia, choroby żołądka i piersi, blednicy, która po 7½ miesięcznem używaniu Pańskiego wyciągu słodowego 3 razy dziennie, zrana i wieczór 1 filiżanka czokolady słodowej tak wyzdrowiała, że jako 78-letnia kobieta teraz gospodarstwo prowadzi, a w modlitwie wspomina z wdzięcznością o Panu. Załączając 10 złr. proszę o przysłanie piwa zdrowotnego z wyciągu słodowego i czokolady do Wenecyi, hotel Bauer. Z wdzięcznością S. Radolinzki, starosta.

***Po tych urzędowo stwierdzonych faktach są Jana Hoffa słodowe środki leczniczo-pożywcze pod względem siły leczenia niezrównane, a dla zdrowotności stały się niezbędnym skarbem. Każdy cierpiący na wymienione choroby, może się spodziewać przy ich używaniu wyzdrowienia, gdyż są pożywne, wzmacniają i leczą, a te wyrobom słodowym Hoffa wspólne trzy przymioty były szczególniej, że przez cesarzów i królów, przez naukę i publiczność w całym świecie zostały nagrodzone. Każdy kupujacy wié, że niedostaje żadnych francuskich lub angielskich mikstur, pigułek lub powidełek, lecz smaczne środki pożywcze, mianowicie prawdziwy, żaden fałszowany zagraniczny towar, w piwie zdrowotnem z wyciągu słodowego zdrowe, dobre piwo z najsilniejszym słodem, mocniejszym od najsilniejszego porteru, w czokoladzie słodowej prawdziwą, z czystego kakao, wyciągu słodowego i najlepszego cukru złożoną czokoladę, a z piersiowych cukierków słodowych wyroby z najlepszego cukru i wyciągu słodowego. Celem uchronienia publiczności przed omamieniami, mają wszystkie prawdziwe Jana Hoffa wyroby słodowe na dotyczących etykietach znak ochronny (portret wynalazcy Jana Hoffa), Bez tych etykiet nienależy wyrobu przyjmować.*** (2971-2-4)

**Ceny prawdziwego Jana Hoffa piwa zdrowotnego z wyciągu słodowego:** 13 butelek złr. 6·6, 28 butelek złr. 12·68, 58 butelek złr. 25·48. **Od 13 butelek wzwyż dostawa opłatna do domu.** Do rozsyłki z Wiednia: 13 butelek złr. 7·26, 28 butelek złr. 14·60, 58 but. złr. 29·10, ½ kilo **czokolady słodowej** N I. złr. 2·40, II. złr. 1·60, III. złr. 1. (Przy większej ilości zniżka). **Zgęszczony wyciąg słodowy** 1 flak. złr. 1·12, ½ flak. 70 c. **Cukierki słodowe** 1 woreczek 60 c. (także ½ i ¼ woreczka). **Niżej 2 złr. nic się nie posyła.** Pierwsze jedynie prawdziwe śluz rozwalniające Jana Hoffa piersiowe cukierki słodowe są w niebieskim papierze i należy przy zakupnie tylko takie żądać.

**Składy główne mają w Krakowie:** J. Trauczyński, K. Wiszniewski, E. Stockmar, W. Redyk, A. Siedlecki, Ed. Radler, F. Gralewski apt., Jan Janiga w gł. Rynku 42, Edw. Fuchs, W. Fenz, St. Feintuch; w BOCHNI: J. Michnik; w BORYSŁAWIU: F. Hajeki; w BRZEŻANACH: A. Durst, Dembiński apt.; w BUCZACZU: Kercel i Jeżewski; w CZORTKOWIE: L. Noss apt.; w DEMBICY: H. Zauderer aptek.; w DROHOBYCZU: J. Aichmüller, Dobrzenicki aptek.; w GORLICACH: S Birn; w GRODKU: A. Lippus; w GRYBOWIE: A. Muszyński; w JAROSŁAWIU: J. Rohm, J. Wisłocki apt., S. Ellenberg; w JAŚLE: T. W. Brąglewicz; w KOŁOMYI: J. Sidorowicz, E. Stenzel; we LWOWIE: S. Rucker, P. Mikolasch, J. Beiser apt.; w MONASTERZYSKACH: L. Zarski apt.; w NOWYM SĄCZU: W. Filipek, Jakubowski, J. Grossbard; w PODGÓRZU: Skakalski apt.; w PRZEMYŚLU: M. Krug; w PODWOŁOCZYSKACH: G. Morawetz, w RZESZOWIE: A. Karpiński apt., Schaitter & Co., E Neugebauer; w SAMBORZE: K. Maresch apt., J. Aleksiewicz apt.; w SANOKU: J. Rynczarski; w STANISŁAWOWIE: J. Macura, A. Amirowicz apt.; w STRYJU: D. J. Nussenblatt & Co.; w TARNOPOLU: Jamrogiewicz, C. Kahane; w TARNOWIE: W. Müldner & Comp.; w ZALESZCZYKACH C. Sternlieb; w ŻYDACZOWIE M. Bardasz.

---

## Powieści jak na wagę!

SIEDM TOMÓW DZIEŁ

**Józefa Dzierzkowskiego**

pierwszego zupełnego wydania, zawierających 45 powieści genialnego powieściopisarza, zamiast

**ceny pierwotnej złr. 12, tylko 3 złr.**

Do nabycia w antykwarni **J. Leona Pordesa we Lwowie,** ulica Trybunalska Nr. 1. Nadsyłający przekazem 3 złr, 25 ct. otrzymuje egzemplarz opłatnie. Dostarczam tylko nowe egzemplarze. (3057-1-3)

## Ulubiona polka Dra Kickiego

wyszła nakładem księgarni **Leona Frommera** w Krakowie, ul. Szewska. Cena **50** ct. (3058-1-3)

## OSTRZEGAM

przed podróżującym ajentem Piotrem Paplawskim, który sprzedaje plany rent opiewających na częściowe spłaty, które jednak dawno są annulowane **i dlatego niemają najmniejszej wartości.** Donoszą mi, iż Piotr Paplawski jest małego wzrostu i ma brunatne włosy. Pieniądze jemu dane **są bezwzględnie straconemi.** (3061)

**Gustaw Braun,**
dom bankowy w Budapeszcie.

## Fortepian używany,

w dobrym stanie, jest do sprzedania przy ul. św. Tomasza pod Nr 5, I. piętro. (3050-1-3)

## Cierpiącym na płuca

**suchotnikom** i t. d. podanym będzie **bezpłatnie** wyborny środek leczniczy. Na zapytania odpowiada chętnie (2889 4-18)

***Teodor Rössner w Lipsku.***

## MŁYN z TARTAKIEM

korzystnie w pobliżu stacyi krzyżowej, dwóch kolei żelaznych położony, znaczną siłą wodną rozporządzający, jest zaraz do wydzierżawienia, pod warunkiem, ażeby go dzierżawca wedle systemu amerykańskiego przebudował i odpowiednio do porobionych wkładów czynsz opłacał. (3056-1-3)

**Zarząd dóbr Stróże wyżnie,**
poczta **Grybów.**

Dwóch młodych ludzi, żonatych, liczących 30—35 lat, katolik, obeznanych

**z sadzeniem chmielu**

**z gospodarstwem rolnem,** życzy otrzymać posadę **szafarza** lub **winogrodnika** w Polsce. Łaskawe oferty przyjmuje *J. Urban* w Domauszic, poczta Ober-Roczov w Czechach. (2990-1-3)

## POWOZY

w najnowszym gatunku, gustownie wyrabiane, są na składzie przy ulicy Starowiślnej pod Nr. 16. (2940-5-6)

C. k. uprzyw. galic. fabryka powozów Rudolfa Fuchsa w Krakowie.

## TUTKI ROSYJSKIE

do papierosów w najlepszym gatunku, 100 szt. 15 cnt., 1000 szt. złr. 1 c. 40, — oraz **maszynki** do tychże od 20 c. wzwyż, poleca Magazyn

**J. Zaplatalskiego w Krakowie.**

**Bibułki francuskie Houblon-Panama.**

Kupującym w większej ilości odstępuje się rabat. (3059-1-24)

## 93-letnia staruszka

przybyła przed kilkunastu dniami do Krakowa, w celu uzyskania wsparcia — nieotrzymawszy takowego, a pozbawiona wszelkich funduszy — błaga litościwe serca o łaskawe udzielenie pomocy, aby mogła wrócić do Nowego Sącza. *Franciszka Czerska* w Krakowie, Kleparz, plac Matejki L. 3, u Kamińskiego. (3051-3-3)

**Osoba** w średnim wieku, uzdolniona w krawiecczyznie, poszukuje miejsca jako panna służąca. Bliższa wiadomość w Krakowie przy ul. Basztowej pod L. 19. (3040-3-3)

## KASY ogniotrwałe

**Fryderyka Wiesego**

nabyć można w Krakowie jedynie

**w AGENCYI dla ROLNIKÓW S. Mikuckiego**

w Rynku gł. pod Nr. 28. (1658 51)

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

**Mydło IXORA ED. PINAUD**

27, Boulevard de Strasbourg, 27 PARIS

**Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.**

**Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło nie posiada równego sobie.**

(2613-34)

## Restauracya w Hotelu Victoria

**(kuchnia francuzka)**

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres kuchenny wchodzące, tak na pojedyncze półmiski, jak na obiady, kolacye, wesela i t. p. po nader przystępnych cenach. Galantyny i pasztety zimne 1 ko od złr. 2·50 (na żądanie wysyła się na prowincye odwrotną pocztą). Również ceny *à la carte* zmienione. Szczycąc się wieloletnim zaufaniem Szan. Publiczności, poleca się dalszym łaskawym względom

(3025-6-10) **A. Heurteux i Sp.**

## PRENUMERATĘ

NA WSZYSTKIE

**czasopisma krajowe i zagraniczne**

przyjmuje i wysyła

*KSIĘGARNIA, SKŁAD I WYPOŻYCZALNIA NUT*

**S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie**

zaręczając swoim prenumeratorom za ścisłą i szybką ekspedycyę takowych.

**Na Gwiazdkę** poleca powyższa Księgarnia **wielki wybór książek ozdob. oprawnych** w językach polskim, niemieckim i francuskim. (2843-6-9)

Katalog rozsyłam na żądanie franco i gratis.

NEUE (13.) UMGEARBEITETE ILLUSTRIRTE AUFLAGE.

HEFTE ODER 16 BÄNDE — VIERHUNDERT TAFELN

## Brockhaus' Conversations-Lexikon.

*Mit Abbildungen und Karten.*

*Preis à Heft 30 kr.*

JEDER BAND FL. 4.50., LEINWAND FL. 5.40., HALBFRANZ FL. 5.70. Ö. W.

## ZNIŻENIE CEN.

Celem uprzątnięcia nagromadzonego zapasu towarów galanteryjnych, a mianowicie: **albumów, tek, pugilaresów, portmonet, portcigar** i tysiącznych innych przedmiotów ze skóry, bronzu, drzewa i porcelany, sprzedają się takowe do d. 1 stycznia 1884 r. z opuszczeniem

**25%**

w magazynie F. SZUKIEWICZA w Krakowie,

*Rynek przy linii A—B.*

Tenże magazyn poleca zawsze **najnowsze papiery listowe. farby olejne Schoenfelda i chinskie srebro J. L. Herrmanna.** (2559-20-20)

## Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu.

Stosownie do uchwały Rady Zawiadowczej z dnia 21 b. m. powziętej w myśl art. 61 statutu, Kasa Banku wypłacać będzie (3060-1-2)

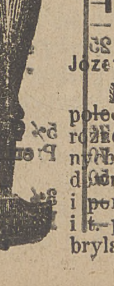
**począwszy od dnia 2 stycznia 1884 r. tytułem zaliczenia na dywidendę za rok 1883**

**po złr. 10**

na każdą nową pełnowpłaconą akcyę zakładową Banku na złr. 200, za odstemplowaniem kuponu dywidendowego, płatnego dnia 1 lipca 1884 r.

Kraków, dnia 22 grudnia 1883 r.

**Dyrekcya.**



Od roku 1845 istniejąca, protokołowana, na kilku wystawach powszechnych odznaczona

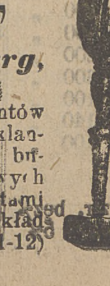
## fabryka dyamentów do rznięcia szkła,

**do pisma litograficznego i do maszyn**

Józef Legrady's Nachf., dawniej J. Legrady, ***Herman Rosenberg,***

**tylko w Wiedniu, IX, Alserstrasse Nr. 12**

poleca swój dobrze zaopatrzony skład oprawnych i nieoprawnych dyamentów różnej wielkości dla pp. szklarzy, odsprzedających, właścicieli hut szklannych, optyków, litografów, mechaników; dyamenty maszynowe, dla p. budowniczych maszyn, do odtoczenia twardych wałców stalowych, papierowych i porcelanowych, maszyn, trących okrągło i owalnie; świderki z dyamentami i t. p. Cenniki i wzory na żądanie opłatnie. Również poleca swój skład brylantów i szlifowanych kamieni. (2969-1-12)



## OBRAZKI Świętych

**Skład fabryczny** w największym wyborze i w cenie rozmaitej począwszy za 100 sztuk 25 c. i wyżej. **Obrazy** większe i **Kanony** oraz wszelkie **artykuły dewocyjne. Druki kościelne.** Na **obrazy** do **ołtarzy** i **chorągwie** z wykończeniem artystycznem, uskuteczniamy zamówienia w najkrótszym czasie. — *Ceny stałe i nizkie.* — Na prowincye odsyłamy odwrotną pocztą. [2644-15-20]

**Kutrzeba i Murczyński**
**w Krakowie.**

## Handel p. f. H. Kretschmer

*w Krakowie, róg Rynku i ulicy Szewskiej,*

otrzymał transport

**OBRAZKÓW SWIĘTYCH**

po znacznie zniżonych cenach, oraz wielki wybór **bibułek, liści i t. p. do kwiatków.** (3022-5-10)

**Podpisane, jedynie rzeczywiście tanie**

## źródło sprowadzania

dla wprost dowożonej z produkcyjnych krajów (2941 5-12)

## surowej kawy

rozsyła w paczkach po **4¾ kilo netto wagi** pocztą za zaliczką należytości tak zwykłe jak wyborne, czyste silne, aromatyczne, niefałszowane gatunki po wymienionych cenach za **1 kilo netto z ocleniem i opłatą** wszelkich kosztów dla odbierającego:

| | | |
|---|---|---|
| **Perłową Ceylon** najlep. nieb. | złr. | 1·98 |
| „ **Costaricca,** zieloną | „ | 1·76 |
| „ **Manilla,** jasną . . | „ | 1·65 |
| **Ceylon A,** najlepszą, niebieską | „ | 1·70 |
| „ **B,** dobrą, zieloną . . | „ | 1·58 |
| **Mokkę,** prawdziwą arabską . | „ | 1·84 |
| **Afrykańską Mokkę,** żółtą . | „ | 1·54 |
| **Menado,** najlepszą żółtą Jawę | „ | 1·60 |
| **Cuba,** najlepszą wielkoziarnistą | „ | 1·80 |
| **Jawę Malang,** zieloną . . . | „ | 1·42 |
| **Domingo,** wyborną . . . . | „ | 1·40 |
| **Santos,** smaczną . . . . . . | „ | 1·34 |
| **Brasil,** bez przymieszki . . . | „ | 1·20 |
| **Bahia,** dobrą i silną . . . . | „ | 1·22 |
| **Jamaica,** silną . . . . . . . | „ | 1·26 |

### Pomarańcze

**(Orangen)** lub **cytryny (Limonen) mesyńskie** najlepsze, dojrzałe, wyborowe owoce nowego zbioru, 35—45 szt. w pięknym 5 ko. koszyku, zaopatrzone trawą morską przeciw mrozowi, **1 złr. 90 ct. za koszyk z ocleniem i opłatą.**

Przy zakupnie 3 koszyków naraz pod jednym adresem i opłatnem nadesłaniem kwoty, na koszyku o 14 ct. taniej.

**R. Maiti w Tryeście.**

## Dr. Schmidta uznany plaster na odgniotki



używany jest od dawna jako niebolesny i pewnie działający środek do zupełnego usunięcia odgniotków.

znak ochronny.

Skutek tego plastru na odgniotki Dra Schmidta, jest prawie zadziwiającym, gdyż po kilkakrotnem używaniu każdy odgniotek bez wszelkiej operacyi może być usuniętym. Cena pudełka z 15 plasterkami i łopatką kościaną do wydobycia nagniotków **23 ct. w. a.**

UWAGA. Przy zakupnie tego wyrobu zechce Szanowna Publiczność zawsze na to uważać, by każde pudełko miało powyżej odbity znak ochronny.

## UWIADOMIENIE.

Z powodu zupełnego wydzierżawienia majątku Ryczów w powiecie Wadowickim, odbędzie się publiczna **licytacya** remanentu żywego, dobrze utrzymanego, na dniu **9 i 10 stycznia 1884 r.,** a mianowicie:

| | sztuk |
|---|---|
| wołów roboczych . . . . . . | 12 |
| krów rasy mieszanej . . . . . | 23 |
| jałówek trzech-letnich . . . . | 3 |
| byczków trzech-letnich . . . . | 5 |
| cieląt 6—10-miesięcznych . . | 10 |
| buhaj trzech-letni . . . . . . | 1 |
| nierogacizny różnorodnej . . | 20 |
| koni roboczych . . . . . . . . | 8 |
| koni zaprzężnych cugowych . | 4 |

Z ZARZĄDU DÓBR RYCZOWA
poczta Brzeźnica.

(3038-3-3) *Mossakowski.*

## Tapety

z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, stosowne szlaki, listwy złocone i drewniane, sufity *en relief,* otrzymał świeżo i poleca

**największy skład tapet,**

storów do okien, cerat na meble i stoły (2463-56-)

**Wilhelma Fenza**
***w Krakowie, Rynek 9.***

Podejmuje się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie *franco.*

## Wysiewki herbaciane

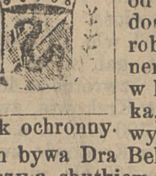
najlepszego gatunku tegorocznego zbioru **delikatnie** przesiane po **1** złr. **20** ct. **grubo** „ „ **1** „ **30** „ i wszelkie inne gatunki herbat w oryginalnych paczkach **po 1** złr. **80** c. **do** złr **6 za funt rosyjski** rozsyłają na wszystkie strony za zaliczką (2912 7-)

**Fromm & Czeleda**

handel hurtowny rosyjskiej herbaty w **Opawie** (Troppau) w Szlązku, skład braci Popow w Moskwie.

Cenniki darmo — odprzedającym zniżka.

## Dra. Behra wyciąg nerwowy,



znak ochronny.

zrobiony wedle osobnej metody z roślin leczniczych, który od wielu lat okazał sie jako doskonały środek przeciw chorobom nerwowym, jak: bole nerwowe, migrena, ischias, bole w krzyżach i grzbiecie, padaczka, porażenie, osłabienie i upławy nocne. Oprócz tego używanym bywa Dra Behra wyciąg nerwowy z najlepszym skutkiem przeciw gośćcowi i reumatyzmowi, sztywności mięśni, reumatyzmowi stawów i mięśni, nerwowemu bolowi głowy i szumieniu w uszach. Dr. Behra wyciąg nerwowy tylko do zewnętrznego użytku. Cena flaszki z dokładnym opisem użycia **70 c. w. a.**

UWAGA. Przy zakupnie tego wyrobu zechce Szan. Publiczność zawsze na to uważać, aby każda flaszka miała na zewnętrznem opakowaniu powyżej odbity znak ochronny.

Główny skład rozsyłkowy; **Gloggnitz** w dolnej Austryi, w aptece **Juliusza Bittnera.**

**Dra Schmidta plaster na odgniotki i Dra Behra wyciąg nerwowy** jest na składzie w **Krakowie** u aptek.: K. Wiszniewskiego, E. Sobierajskiego, E Stockmara, A. Siedleckiego, W. Redyka — i prawie we wszystkich aptekach. (2181 6-10)

## Chata i Nowiny

*najdawniejsze i najtańsze pismo ludowe* **rozpoczynają piętnasty rocznik.**

Cena całoroczna 2 złr. 50 c. Prenumeratorowie otrzymują corocznie **kalendarz informacyjny bezpłatnie.**

KALENDARZ „CHATY“ 1 egzemp. 35 c., tuzin 2 złr. 80 c.

**Lwów, w Drukarni ludowej, plac Bernardyński Nr. 7.** (2934 4-10)

---

## Dr Alfred Fournier.
## Syfilis i Małżeństwo

przełożył z francuzkiego

**Dr A. Elsenberg.**

Cena złr. 1·20. (2923-3-)

Nakład LESMANA I SWISZCZOWSKIEGO w Warszawie, Mazowiecka 14.

---

## Tanie wydania
### J. Chociszewskiego.

**Skarbczyk poezyi polskiej dla ludu i młodzieży,** 12o, 256 str., 45 ct.

**Wybór pieśni narodowych,** w którym się znajdują dumki, arye, marsze, krakowiaki, mazury, pieśni patryotyczne, wojenne, historyczne itd., 12o, 182 str. opr. 45 ct.

**Trzydzieści pieśni i piosnek dla rzemieślników,** 16o, 48 str. opr., 20 ct.

**Bukiet powinszowań dla dzieci i młodzieży** z dodatkiem listów prozą, 12o, 88 str., 30 ct.

**Śpiący biały orzeł** czyli proroctwo starego pustelnika z gór karpackich, 8o, 52 str., 18 c

**Dziesięć żywotów świętych służebnic,** jako wzór i przykład dla dziewcząt służących, 8o, 48 str., 15 ct.

**Mały listownik dla dzieci** z dodatkiem powinszowań, 8o, 48 str., 20 ct.

**Nowa Sybilla zawierająca najważniejsze proroctwa** o przyszłości, o Polsce, Czechach, Rosyi itd., 2 części, 8o, 55 i 60 str., razem 30 ct. [2472-33-]

Za otrzymaniem odpowiedniej kwoty, żądane dzieła wysłane zostaną odwrotną pocztą.

**Do nabycia w Administracyi „Czasu“ w Krakowie.**

---

## ZAKOPANE.

**Dom dla gości na Krupówkach** przy lesie — obejmujący na dole dwa wielkie pokoje i dwa małe, kuchnię i przedpokoik, spiżarkę, gabinet do kąpieli i piwnicę wielką; na poddaszu zaś dwa duże pokoje i jednę małą stancyę — **jest do sprzedania.**

Bliższa wiadomość u p. *Józefa Tylki* restauratora, albo u p. *Seidelmana* właściciela w Zakopanem. (2937-3-3)

---

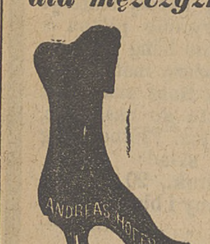
W kamienicy pod L. 44 przy główn. Rynku, linia A—B, w podwórcu, **są do sprzedania różne starożytności, porcelany, bronze, makaty, pasy polskie itd** i t. p. (2948-6-8)

---

Gustowne

## WIEDENSKIE OBUWIE

*dla mężczyzn, kobiet i dzieci*



w bardzo znacznym wyborze, w najlepszym i najtrwalszym gatunku, zawsze w zapasie w słynnie znanym wielkim **składzie obuwia** zum **„Andreas Hofer“** **w Wiedniu, I, Rothenthurmstrasse Nr. 4.**

Illustrowane cenniki z opisem brania miary darmo i opłatnie. Towar nieodpowiedni najchętniej będzie wymieniony. (2306-7-)

---

**Patentow. spirytus** przyrząd do gotowania z 3 głównemi płomieniami, bardzo gustowny, miedziany, prakt. gustow. podarunek noworoczny — sztuka 3 złr.

2 litry wody gotują się w 3 min. Równa działalność przy wszystkich potrawach, kawie, herbacie i t. p. przytem zużycie spirytusu za 1 cnt.

**Spirytusowy przyrząd do gotowania** jest z powodu taniości i bardzo szybkiego działania dla każdego niezbędnym. Płomienie palą się bez knota, bez dymu i woni. Rozsyłka za gotówkę lub za zaliczką przez fabrykę. (2833 4-4)

**IGN. PICK w Wiedniu, II., Rothesterngasse Nr. 27.**

---

## DONIESIENIE!

**Słynnie znany zakład dla wykonania c. k. uprz. sztucznych**

# zębów

firmy

## D. Herzl

znajduje się obecnie tylko **w Wiedniu Rothenthurmstrasse 35** *w narożnym domu nächst der Adler- und Kohlmesser-gasse.*

Uprasza się usilnie w celu zapobieżenia pomyłkom, uważać szczególnie na nazwisko „Herzl“ jak na Nr. 35. (2988-2-2)

---

NAKŁADEM KSIĘGARNI I SKŁADU NUT **LESMANA i SWISZCZOWSKIEGO** *w Warszawie ul. Mazowiecka 14* opuściła prasę: (2545-6-6)

*H. G. Ollendorfa* teoretyczno-praktyczna Metoda nauczenia się czytać, pisać i mówić po rosyjsku. Wydanie II. Cena 3 złr.

Tegoż autora wyszły poprzednio:

**Metoda niemiecka.** Wyd. V. Cena złr. 2·80. | **Metoda francuska.** Wyd. IV. Cena złr. 3·—
„ **angielska.** . . . Cena złr. 3·50. | „ **włoska.** . . . . Cena złr. 3·50.

---

### Pięć medali zasługi

za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe mianowicie:

**ANTILENTTILIA**

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 złr.**

**WODA FIJOŁKOWA**

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 złr.**

**PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY**

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu, ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność. **Cena pudełka 1 złr.**

**PUDR KSIĄŻĘCY**

**cielisto-różowy** dla blondynek i **cielisto-żółtawy** dla szatynek i brunetek po 70 cent., 1 złr. 20 ct. i 1 złr. 60 cent.

**KREM ORYENTALNY BIAŁY**

***cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.*** Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. Cena złr. 1·20.

**PILIPTON**

włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. **Piliptom** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu złr. 1·50.**

**WALENTIN**

najśliniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawniono pod działaniem tego środka pokrywają się pięknymi włosem. **Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 cent.**

**CEZARIN**

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki bez bólu. Pudełko 40 centów. (2852-24-)

**Olejek taninowy,** oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 cnt.

**Pomada chinowa,** wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik 80 cnt.

**Woda ateńska,** do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, odżywia i utrwala barwę i połysk tychże. Flakon 80 cnt.

## J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

**Nabyć można we Lwowie ul. Kopernika L. 3; w Krakowie Sukiennice L. 20.**

---

## A. V. GROSS

*(A. J. Egger's Nachfolger)*

**aptekarz w Wiedniu, I., Hoher Markt 12 (neben dem Ankerhof)**

## „zum rothen Krebsen“,

poleca następne, jako doskonale działające, uznane **szczególności apteczne:**

**Anaterynowa woda do ust i pasta do zębów** od więcej niż 20tu lat najulubieńszy i najlepszy środek do czyszczenia i konserwowania zębów. **Flakon 40 cnt. i 1 złr. Wielkie pudełko pasty zębowej 60 cnt.**

**Dr. Hoffmanna proszek na kaszel,** bardzo ulubiony i wyborny środek na cierpienia płuc, silny kaszel, nieżyty itp. Pudełko 50 c.

**Miód z ziół na płuca,** na kaszel, chrypkę, zaflegmienie, przewlekły nieżyt płuc itd., kilkakrotnie na dzień po łyżeczce, 1 flaszeczka 80 i 40 c.

**Sok na piersi i kaszel po 40 cent.**

**Dr. Petza pigułki czyszczące krew.** Najpewniejszy środek na wszelkie choroby żołądka i dolnych części ciała, tudzież w cierpieniach wątroby, żółtaczce. Pudełko 42 i 21 cnt.

**Syrup Pagliano** jako uniwersalny środek czyszczący krew. Flaszeczka z opisem użycia 1 złr.

**Dr. Neumanna esencya żołądkowa,** pewny środek na wszelkie dolegliwości żołądka, kurcz żołądka, brak apetytu i złe trawienie. Flaszecz. 50 c.

**Wyskok na włosy i płynne mydło glicerynowe** dla wzmocnienia porostu włosów i usunięcia tworzenia się łupieżu, również do konserwowania i odnowienia porostu włosów. Cena flaszeczki wyskoku i mydła glicerynowego razem 1 złr. 50 c., oddzielnie każda flaszeczka 80 c.

**Angielski środek do barwienia włosów,** zupełnie nieszkodliwy, barwi włosy bardzo pięknie i trwale. Paczka z 2 flaszeczkami wystarczającemi najmniej na rok 2 złr.

**Pomada taninowa,** najlepszy i najrzetelniejszy ze wszystkich dotychczas wychwalanych środków do porostu włosów, wzmacnia włosy, zapobiega ich wypadaniu i usuwa zupełnie łupież. **Słoik 35 c. i 70 c.** (2662-6 8)

**Proszek damski** w najlepsz. gatunku, zupełnie nieszkodliwy, biały i różowy, w pudełkach po 50 c., w paczkach 10 i 20 c.

**Eliksir selerowy** z najczystszych roślinnych esencyj, zestawiony przez słynnego angielskiego lekarza, wzmacnia trawienie, jest najlepszym środkiem wzmocnienia mężczyzn. Cena flakonu z broszurą 2 złr. 80 c., pocztą 3 złr.

**Pomada na twarz** przeciw piegom, plamom wątrobianym, opaleniu od słońca, słoik 80 c.

**Wódka francuska** ze solą lub bez niej, flak. 60 c.

**Balsam Seehofera,** flakon 30 c.

**Balsam na odmrożenia,** flakon 40 c.

**Dr. Marenzellera woda na odmrożenie,** flakon 1 złr.

**Dr. Heidera proszek na zęby,** czyni nawet najbrudniejsze zęby biei tkiemi, pudełko 35 c.

**Proszki seidlickie,** pudełko 80 c.

**Eliksir wzmacniający żołądek** (elixirium gastrotonicum) na kurcz żołądka, brak apetytu, flak. 40 c.

**Proszek fiakierski na kaszel,** pudełko 35 c.

**Dr. Quarina proszek na kaszel,** pudełko 35 c.

**Salicylowa woda do ust,** flaszeczka 50 c.

**Salicylowy proszek do zębów,** pudełko 45 c.

**Cukierki mchowe** na kaszel, chrypkę, zaflegmienie itp, pudełko 38 c., 1 deka 5 c.

**Lecznicze wino Bordeaux,** butelka 1 złr. 30 c.

**Wino Malaga** oryginal., flaszka 80 c. i złr. 1·50.

**Papier do kadzenia,** paczka 50 c.

**Wyskok do kadzenia,** wschodni, flaszecz. 50 c.

**Skład Rysz. Brandta pigułek szwajcarskich** w pudełkach po 25 i 70 c.

**Specyalna apteka wszelkich homeopatycznych środków leczniczych.**

---

## W żadnym pokoju chorych i dla dzieci

nie powinno brakować

### spirytusu Bittnera ze szpilek sosnowych

(Bittner's Coniferen-Sprit).




Flaszka Bittnera, napełniona „Coniferen-Sprit“, wraz z patentowan. aparatem do rozpraszania.

Jestto destylowany produkt z młodych szpilek sosnowych, zawierający skuteczne części składowe w czysto-chemicznym skoncentrowanym stanie. Rozproszony nadaje powietrzu pokojowemu przyjemnego, orzeźwiającego i pysznego zapachu leśnego, a nasycony pierwiastkami elektryczno-oliwnemi i balsamiczno-żywicznemi, dostaje się bezpośrednio do organów oddechowych, rozwijając w tychże swą uznaną i skuteczną działalność. Użycie tego spirytusu jest wskazanem: **na kaszel, draźnienie kaszlowe, katar opłucnej, bóle w piersiach, osłabienie w piersiach, astmę, rozdęcie płuc, kaszel krwisty, tuberkuły, chroniczną chrypkę, katar w krtani i cierpienia nerwowe.**

**Silne własności ozoniczne spirytusu ze szpilek sosnowych, wskazują niezbędne użycie tego we wszystkich pokojach dla chorych, gdyż tenże utrzymuje powietrze czyste i zdrowe, a szczególnie przy tyfusie, dyfteryi, malaryi, chorobach naskórnych jako to: podczas ospy, szkarlatyny i wszystkich chorobach epidemicznych.** — Użyty na wcieranie lub okład, jest spirytus ze szpilek sosnowych środkiem kojącym bóle przy reumatyzmie, goścu, osłabieniu, chorobach nerwowych i bólu zębów.

Jedynie prawdziwy **Bittnera** Coniferen-Sprit jest do nabycia u

**Jul. Bittnera,** aptekarza w Reichenau, w Niższéj Austryi

i w składach niżej podanych. Cena flaszki spirytusu 80 ct, 6 flaszek 4 złr. Patentowany aparat do rozpraszania 1 złr. 80 ct.

***W Krakowie w aptece K. Wiszniewskiego, W. Redyka, — we Lwowie w aptece Piotra Mikolascha, J. Nahlika. — w Przemyślu w apt. W. Nahlika, — w Samborze w aptece K. Marescha, — w Stanisławowie u J. Macury, — w Tarnopolu u F. Jamrogiewicza, — w Żurawnie w aptece J. Tomaszewskiego, — w Czerniowcach w aptece W. Altha.***

**Jedynie prawdziwy ze znakiem ochronnym. Patent. rozpylacz opatrzony jest firmą: Bittner, Reichenau, N. Oe.** (2700-2-2)

---

Ces. król. uprzyw.

## GALIC. AKCYJNY
# BANK HIPOTECZNY

wydaje **we Lwowie** i przez filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

# 4% Asygnaty kasowe

**płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.**

**Lwów,** dnia 27 września 1883 r. (3013-25-)

**Dyrekcya.**

*(Przedruk nie będzie płacony).*

---

Unikac fałszerstw wymagać podpis: **E. GRILLON.**

Wszelki produkt z powierzchowności podobny do naszego jest naśladownictwem cech zewnętrznych, a nie posiada skuteczności prawdziwego

## TAMAR INDIEN GRILLON

ODŚWIEŻAJĄCY, W KSZTAŁCIE PASTYLEK ROZWALNIAJĄCYCH

PRZECIW ZATWARDZENIOM, HEMOROIDOM, UDERZENIOM DO GŁOWY, ŻÓŁCI, BRAKU APETYTU, NIESTRAWNOŚCI, GASTRYCZNYM CIERPIENIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK. [1728-48-]

Najprzyjemniejszy środek dla dzieci. — Nieodzowny środek podczas i po połogach, rownież dla starców, ponieważ nie zawiera zadnych substancyi gwałtownie działających jak: aloës, podofilina itd. nadaje się wybornie dla codziennago użycia.

**W PARYŻU u P. GRILLON, apt. — We wszystkich aptekach**

---

**Ważne dla**

## WŁAŚCICIELI CEGIELŃ I WAPIENNIKÓW,

którzy zamierzają urządzić **piece komórkowe, pierścieniowe** i **płomienne (patentowanego systemu Wojaczki),** całkowite **cegielnie, wapienniki** i **cementownie** lub chcą oddać wyrób materyału w drodze **umowy,** następnie, którzy chcą zakupić **prasy do cegieł** dla ruchu ręcznego, **końmi** i za pomocą **pary** do zwykłych cegieł, **surówek** do budowania dróg, **rur** do kanalizacyi, **lokomobil** i **machin parowych,** wogóle wszelkie inne **narzędzia.**

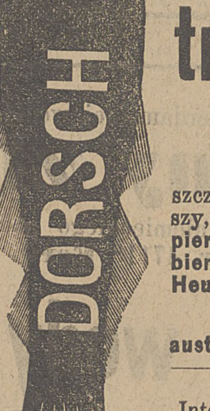
Moje piece pierścieniowe zaoszczędzają **60 do 70 procent paliwa, piece płomienne 40 do 50 procent** przy 1000 sztuk cegieł. Za równie wypaloną, czystą i dźwięczną cegłę bez ułamków poręczam.

Wykonania powyższych przedmiotów tudzież dostarczania **planów, kosztorysów** przyjmuję celem natychmiastowego punktualnego uskutecznienia. Prospekta i polecenia przez biuro techniczne szczegółowo dla cegieł, cementu, wapna, towarów glinianych, zakładów fabrycznych i paleniskowych. (3048-2-2)

## J. H. Wojaczek w Wiedniu, Favoritenstrasse 58.

---

### Dotychczas niezrównany.




**W. MAAGERA**

***c. k. wył. uprz. prawdziwy oczyszczony***

## tran z wątroby miętusów

**Wilhelma Maagera w Wiedniu.**

Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wskutek **łatwego trawienia** szczególniej także dla dzieci polecony i zapisywany jako najczystszy, najlepszy, najnaturalniejszy i za najskuteczniejszy uznany środek przeciw **cierpieniom piersi i płuc, zołzom, liszajom, wrzodom, wyrzutom skórnym, gruczołom, osłabieniom i t. d. — Flaszka po 1 złr.** — w składzie fabrycznym **w Wiedniu, Heumarkt Nr. 3*),** tudzież

***we wszystkich aptekach***

**austr. węgier. państwa prawdziwy** do nabycia. (2531-3-6)

*) Tamże znajduje się także główny skład dla Austryi-Węgier fabryki „Internationale Verbandstoff-Fabrik in Schaffhausen“, tudzież win leczniczych Dra K. Mikolascha, jak chinowego, chinowo-żelazistego, pepsinowego, peptonowego i rumbarbarowego, tudzież Dra K. Mikolascha wina dla rekonwalescentów, koniaku, tokajskiego, malagi i hiszpańskiego.

---

Liczne i trwałe skutki lecznicze dla

## cierpiących na płuca

**blednicę, niedokrewność,**

**w gruźlicy (suchotach płuc), w pierwszych początkach zapalnego i przewlekłego nieżytu płuc, wszelkiego rodzaju kaszlu, kokluszu, chrypce, astmie, zaflegmieniu, następnie dla zołzowatych, rachitycznych, słabowitych i rekonwalescentów wykazuje wyrabiany przez aptekarza Jul. Herbabnego w Wiedniu**

### syrup wapienno-żelazisty z podfosforanu wapna.

**Skutki: dobry apetyt, spokojny sen, wzmocnione tworzenie krwi i kości, ulga w kaszlu, tworzenie śluzu, usunięcie nocnych potów i osłabienia, zarazem ogólny powrót do sił, powolne zwapnienie (wyleczenie) gruzełków.**

**UZNANIE.** Wielmożny Pan **Jul. Herbabny,** aptekarz w **Wiedniu.**




Podpisany ośmiela się wypowiedzieć Panu jako wynalazcy syropu wapienno-żelazistego z podfosforanu wapna najserdeczniejsze podziękowanie i zupełne uznanie siły leczniczej tego nieocenionego wyrobu. Osądź Pan sam z objawów, jak ciężko zachorowałem. Miałem febrę, nocne poty, rozwolnienie, przytem plucie krwią, bole w piersiach i krzyżach, drażnienie w krtani, a przytem tak schudłem, że z normalnej wagi 56 kilo spadłem wkrótce na 50 kilo. Powszechnie **jako suchotnika opuszczono mnie.** Od tej chwili używałem przez krótki czas Pańskiego **syropu wapienno-żelazistego i wyzdrowiałem zupełnie,** dzięki Bogu i Panu, a po dalszem używaniu tego wyrobu uzyskałem zadziwiającą wagę 65 kilo, czego dawniej nigdy nie było. Z największym szacunkiem

**Franciszek Roth,** malarz na porcelanie.

Prawdziwość powyższego pisma potwierdzam **Franciszek Lochner,** starszy malarz.

Fabryka porcelany Schönfeld pod Karlsbadem 10 stycznia 1883. (2665-3-)

Flaszka kosztuje **1 złr. 25 ct.,** pocztą **20 ct.** więcej za opakowanie.

**Upraszamy wyraźnie zażądać syrup wapienno-żelazisty Juliusza Herbabnego i zwrócić uwagę na powyższy znak protokółowany. Do każej flaszki dołączona jest broszura Dra Schweitzera.**

**Centralny skład rozsyłkowy dla prowincyi: WIEN, APOTHEKE „ZUR BARMHERZIGKEIT“ J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 90.**

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem“, P. Mikolasz apt., M. Karczewski apt. i H. Blumenfeld aptek.; w BIAŁY J. Kolassa i A. Fuchs; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH J. Hausberg apt.; w CZERNIOWCACH Golichowski; w DORNA WATRA F. Fritsch; DROHOBYCZU J. Aichmüller; w GURAHUMORA E. Botezat; w JAROSŁAWIU J. Rohm, Grzymała; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz. E. Stenzel; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MIŁÓWCE M. Quirini; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w RADYMNIE A. Karpiński; w RADOWCACH p. Rossigno; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SĄDOWEJ WISZNI N. Włodzimirski; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka; w STANISŁAWOWIE A. Beil; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI apteka obwodowa.

---

## OBRAZKI Świętych

**w największym wyborze i najtaniej** w handlu pod firmą **Andrzej Schultz** *w Krakowie, Rynek L. 32.* (2934 13-15)

Zamówienia na prowincyę uskutecznia odwrotną pocztą.

---

## Mleczarnia

w **Zborówku pod Wieliczką** dostarcza nabiału do Krakowa codziennie, licząc latem i zimą za litr doskonałej słodkiej śmietanki 25 ct., za litr kwaśnej śmietany 30 ct.; litr mleka niezbieranego 8 ct., litr mleka zbieranego 4 ct. Łaskawe zamówienia przyjmuje właściciel **Andrzej Heer** w Zborówku, poczta Wieliczka. (3031-3-3)

---

### Najświeższe

**papiery listowe, korespondencyjne, bilety i ozdoby na drzewko**

poleca (2830-7-7)

**Edward Boschan, handel papieru** w Wiedniu, Stefansplatz, Jasomirgottstrasse Nr. 6.

Szczegółowy spis darmo i opłat.

---

## Thé Purgatif de Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE

Pana **CHAMBARD** w Paryżu



W skład których wchodzą wyłącznie rosliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci,* które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

W KRAKOWIE: w aptekach pp. TRAUCZYŃSKIEGO, REDYKA i WISZNIEWSKIEGO. (997-21-)

---

## MENTHIN

**NAJLEPSZY ŚRODEK**

| na żołądek, krew, głowę, | przeciw wszelkim dolegliwościom, biegunce, nudnościom, bólom żołądka, bólom zębów itd. | na usta, zęby, skórę. |
|---|---|---|

**Jako wyborny środek żołądkowy** uśmierzający kurcz, *jako tynktura do zębów i woda do ust,* jako środek toaletowy, **jako orzeźwiający napój.**

**Cena flaszki 50 ct.** Należy żądać wyraźnie Neusteina Menthin i dokładnie uważać, ażeby każda flaszka miała mój znak ochronny.

*Główny skład dla Austryi-Węgier:*

**w Wiedniu, apteka „zum heil. Leopold“,** Stadt, Ecke der Spiegel- und Plankengasse

Philipp Neustein Apotheker

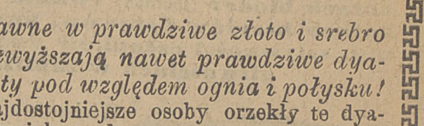
Skład w **KRAKOWIE** u aptek. pp. Redyka, Wiszniewskiego i Sobierajskiego. (2554-5 10)

---

## Podarunki na gwiazdkę i Nowy rok.

**Scharfa naśladowane dyamenty**

i naśladowane kolor. klejnoty i perły,



*oprawne w prawdziwe złoto i srebro przewyższają nawet prawdziwe dyamenty pod względem ognia i połysku!*

Najdostojniejsze osoby orzekły te dyamenty jako cudowne, znawcy uznali je jako jedyne w świecie a przeszło sto najwybitniejszych dzienników krajowych i zagranicznych omówiło je w bardzo pochlebny sposób.

*Odznaczone 18 pierwszemi złotemi i srebrnemi medalami:*

**kolczyki, pierścionki, guziki, szpilki i t. d.** od **6** złr. do **28** złr. przedstawiają wartość 100—800 złr.; wielki wybór wspaniałych klejnotów jak: **ozdoby, riviere, ozdoby na głowę, naramienniki, medaliony, pierścienie prałackie, krzyże** i t. d. od 25 do 180 złr.

Wszelkie klejnoty, **prawdziwe lub nieprawdziwe,** wykonane będą trwale i tanio wedle rysunku i z **dołączeniem naśladowanych kolorowych kosztownych kamieni i pereł.** Zamówienia za dołączeniem należytości lub za zaliczką. (2976-4 5)

## Złotnik Scharf w Wiedniu,

**skład:** *Kolowratring 12.*

Czcionkami Drukarni „Czasu."

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*